NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok X. Nr. 128 (2669). Wilno, Środa 17 Maja 1933 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.

Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Samorządy Wileńszczyzny w świetle liczb.

Staraniem Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego opublikowane zostały w druku dane, dotyczące gospodarki Związków Komunalnych woj. wileńskiego za okres 1931-32 roku budżetowego. Wydawnictwo to dające naogół przejrzysty obraz stosunków finansowych w naszych jednostkach samorządowych wyszczególnia dane dotyczące zarówno związków komunalnych naszych powiatów, jak i każdej z gmin w tych powiatach t. j. wszystkich 97 gmin wiejskich i 14 miejskich (miast niewydzielonych).

Miasto Wilno, ze względu zarówno na jego charakter dominujący w życiu gospodarczem Wileńszczyzny; jak i wobec specjalnych warunków jego gospodarki samorządowej, stanowi jednostkę miary innej, niż poszczególne inne lokalne jednostki komunalne. Nie może więc Wilno być ani tu traktowane równorzędnie, ani też być tematem, dającym się zmieścić w ramach uwag o gospodarce innych naszych lokalnych jednostek samorządowych. Dlatego też w niniejszych uwagach jest mowa tylko o stosunkach samorządowych w samych powiatach.

Posiadamy w Wileńszczyźnie, oprócz Wilna, **ogółem 111 gminnych samorządów, oraz 8 powiatowych związków samorządowych. Ogólna ilość ludności wynosi tam podług ostatniego spisu — 1.011.888,** z czego 93,8 proc. zamieszkuje gminy wiejskie, przyczem gęstość zaludnienia jest różna, waha się ona od 34,3 (pow. brasławski) do 46,7 (pow. mołodeczański).

W związku z tym stanem zaludnienia na 1 klm. oraz w zależności od poziomu gospodarczego ludności poszczególnych gmin — mamy roczne budżety samych gmin niejednolite (od 35.00 zł do 420.000 zł.).

Jeśli chodzi o wartość samego majątku wszystkich powiatowych związków samorządowych woj. wileńskiego o ich zadłużenie oraz o wartość majątku i zadłużenie samych gmin — to przedstawiają się te pozycje następująco.

Suma aktywów ich majątku wynosi — 26.744.704 zł., z czego gminy wiejskie — 10.659.773 zł., gminy miejskie (miasta niewydzielone) 9.229.716 zł., a powiatowe związki komunalne — 6.855.115 zł. Passywa natomiast wynoszą ogółem — 12.793.295 zł., w tem gminy wiejskie — 4.241.260 zł., gminy miejskie — 544.605 zł., a powiatowe związki komunalne — 2.544.605 zł. Słowem **majątek netto powyższych jednostek samorządowych wynosi około 14 miljonów zł.,** oczywiście nie licząc samego m. Wilna, którego majątek, podług stanu w dniu 31 marca 1932 r., wynosił w aktywach około 116 miljonów zł., a w passywach około 23 miljonów zł., czyli netto — 81 miljon zł.

Zarówno w majątku poszczególnych gmin, jak i powiatowych związków komunalnych stosunkowo **największą rubrykę stanowią sumy zaległości t. z. czynnych i biernych.** Jako zaległości czynne rozumieć należy zaległości płatnicze w stosunku do gminy lub do pow. związku komunalnego, zaległości zas bierne są to zobowiązania tegoż charakteru ale samych jednostek samorządowych — w stosunku do skarbu i t. p.

Otóż w aktywach gmin wiejskich u nas, zaległości czynne wynoszą 2.274.713 zł., bierne — 1.336.331 zł., w gminach miejskich (miasta niewydzielone) zaległości czynne — 476.815 zł., bierne — 271.671 zł., w powiatowych zaś związkach komunalnych czynne — 2.300.386 zł., bierne — 442.016 zł.

Nie jest zadaniem niniejszego zestawienia wyciąganie daleko idących wniosków o stosunkach gospodarczych na tle naszej akcji samorządowej. Chodzi tu raczej o ogólną charakterystykę stanu rzeczy w naszym samorządzie. Należy jednak podkreślić, że powyższa rubryka zaległości czynnych i biernych jest ze względu na jej rozmiar dużo mówiącą, i że czynniki, wpływające na bieg u nas życia gospodarczego w samorządach, powinny nad tem zastanowić się szczególnie uważnie, jako na objawie może niewłaściwego wymiaru u nas podatków samorządowych, czynszów i t. p. oraz na związane z tem momenty gospodarcze wogóle. Czy te pozycje, jako nieściągnięte do końca danego roku budżetowego, są całkowicie możliwe do uzyskania, czy też częściowo tylko — pozostaje obecnie sprawą otwartą.

Oprócz należności samorządu, wynikających z tytułu ich zaległości biernych, mamy w naszych gminach i w powiatowych związkach komunalnych **zobowiązania dłużne z tytułu uzyskanych pożyczek.** Wierzycielami są banki państwowe, Polski Bank Komunalny i t. p. instytucje. **W powiatowych związkach komunalnych Wileńszczyzny zadłużenie to wynosi około 3 i pół miljona zł., czyli około 56 proc. aktywów ich majątku,** a łącznie z ich zaległościami biernemi i innemi pasywami (jak fundusze specjalne, pasywa przedsiębiorstw itp.) — około 87 proc. aktywów majątku, co daje w wyniku stan w dniu 31 marca 1932 r. taki, że na ogólną sumę wartości majątku brutto naszych powiatowych związków komunalnych t. j. na 6.855.115 zł. — ich majątek netto określony jest tylko w wysokości — 847.685 zł.

Oprócz powyższego zadłużenia naszych samorządów powiatowych mamy w Wileńszczyźnie zadłużenie i samych gmin, a mianowicie — gmin wiejskich na sumę około 850.000 zł. i gmin miejskich (miast niewydzielonych) na sumę około 1.800.000 zł. Zobowiązania te w gminach wiejskich są w 40 proc. zobowiązaniami krótkoterminowemi, pozostałe — długoterminowemi; w gminach miejskich — 80 proc. stanowią pożyczki długoterminowe, a 20 proc. — krótkoterminowe. To zadłużenie naszych gmin łącznie z ich zaległościami biernemi i innemi passywami powoduje, że ogólna wartość majątku naszych 97 gmin wiejskich, wynosząca brutto 10.659.173 zł., ma wartość netto — 6.417.913 zł., a naszych 14 gmin miejskich nie 9.229.716 zł., lecz 6.685.111 zł. netto.

Tak przedstawia się stan majątku jednostek samorządowych woj. wileńskiego. Jeśli chodzi o ich **dochody i wydatki na tle wykonania budżetów rocznych,** to analiza ich poszczególnych pozycyj daje obraz następujący (za rok 1931-32).

Ogółem w gminach wiejskich preliminowano wydatków na sumę 5.349.994 zł., wydatkowano zaś 4.806.757 zł. czyli 89,8 proc. preliminarza. Naogół w gminach przekroczeń budżetowych było niedużo, zaledwie w 15 gminach. Przekroczeń takich nie było zupełnie w powiatach: święciańskim i wileńsko-trockim.

Sumy powyższe wydatkowały nasze gminy jak następuje: 54,6 proc. — stanowiły koszty administracji ogólnej gmin. 24,3 proc. — kosztowała oświata. 7,7 proc. — opieka społeczna, 2,9 proc. — popieranie rolnictwa. 2,8 proc. — zdrowie publiczne. 2,3 proc. bezpieczeństwo publiczne, 2,2 proc. — spłata długów. 1,6 proc. — drogi, 0,3 proc. — straty na majątku i przedsiębiorstwach, pozostałe 1,3 proc. — wydatki różne.

Liczby tych wydatków stanowiły o tem, że 1 mieszkaniec Wileńszczyzny był niemi obciążony na sumę 4.75 zł., a 1 ha opodatkowanych gruntów na sumę 2.15 zł., względnie 1 ha powierzchni wogóle — na 1.74 zł.

Dochody tutejszych gmin wiejskich w 1931-32 roku wynosiły 4.890.369 zł., w tem dochody nadzwyczajne — 69.262 zł. Stanowiło to 91,4 proc. dochodów preliminowanych. Podług rubryk dochodu złożyły się na te wpływy następujące pozycje. Dochód z majątku gmin — 1 proc., z przedsiębiorstw gminnych — 0,4 proc., subwencje — 2,7 proc., różne zwroty — 4.6 proc, opłaty administracyjne — 2.8 proc., opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego — 5.8 proc., dopłaty różne — 3,9 proc, dodatki do podatków państwowych — 12,8 proc., podatki samoistne — 64,8 proc., w tem podatek wyrównawczy — 61.6 proc., dochody różne — 1,2 procent.

Poszczególne tutejsze powiaty mają w tych ogólnych procentowych obliczeniach odchylenia w obie strony. Naprz. podatki gminne mają w powiatach różny stosunek procentowy do kwoty globalnej dochodów zwyczajnych powiatu, a mianowicie od 48,6 proc. (pow. brasławski) do 72,2 proc. (pow. wileńsko-trocki). Przeciętnie stanowią one jednak, jak to wyżej podajemy, — 64,8 proc.

Dochody naszych 14 gmin miejskich w 1931-32 roku budżetowym wyniosły 1.335.580 zł., co stanowiło 82.7 proc. preliminarza. W tem mieliśmy około 200.000 zł. dochodów nadzwyczajnych.

Procentowy stosunek dochodów zwyczajnych tych gmin do kwoty ogólnej tych ich dochodów stanowił następujące liczby: dochód z majątku — 7.9 proc., z przedsiębiorstw — 14.8 proc., subwencje — 2.6 proc., różne zwroty — 8,7 proc., opłaty administracyjne — 1,8 proc., opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego — 15 proc., różne dopłaty — 0.6 proc., udział w podatkach państwowych — 6,1 proc., dodatki do podatków państwowych — 29,1 proc., podatki samoistne — 12,9 proc., dochody różne — 0,5 proc. W gminach miejskich, również jak to uprzednio zaznaczyliśmy w gminach wiejskich, mamy znaczne odchylenia stosunku procentowego poszczególnych rubryk do hodu do ogólnej kwoty dochodów. Naprz. podatki samoistne wahają się od 5,1 proc. (Smorgonie) do 19.9 proc. (Głębokie i Nowo-Wilejka). Zauważyć należy, że oprócz tych podatków — miały miejsce w 1931-32 roku oczywiście i wpływy z tytułu zaległości podatkowych za lata ubiegłe.

Wreszcie dochody samych powiatowych związków komunalnych wyraziły się globalnie sumą 4.353.734 zł., w tem dochody nadzwyczajne — 822.080 zł. Dochody te stanowiły przeciętnie 83,3 proc. preliminarza. Na ogólną sumę dochodów zwyczajnych złożyły się procentowo następujące pozycje: dochód z majątku i przedsiębiorstw — 1,9 proc., subwencje — 5,7 proc., różne zwroty — 3.1 proc., opłaty administracyjne i za korzystanie z zakładów dobra publicznego — 6,9 proc. udział w podatkach państwowych — 4,4 proc. dodatki do podatków państwowych — 29,3 proc., podatki samoistne — 46,1 proc, różne — 2,6 proc. Na dochody nadzwyczajne złożyły się głównie pożyczki — 75,4 proc. oraz subwencje i dotacje — 19,2 proc.

Wpływy podatkowe w powiatowych związkach komunalnych były więc pozycją w dochodach największą, przyczem w podatkach samoistnych opłaty drogowe dały największą stosunkowo pozycję — 44.4 proc. ogólnej kwoty osiągniętych wpływów podatkowych.

Na rzecz dróg opłacała ludność również powinność szarwarkową. Powinność ta była obciążeniem, które wyraziło się samą 1 zł. 59 gr. na 1-go mieszkańca. Takich robót szarwarkowych wykonano ogółem na sumę 1.700.000 zł., przyczem wartość wykonanego w naturze szarwarku wyniosła w tem — 1.300.000 zł.

Łącznie wszystkie świadczenia ludności na rzecz lokalnych samorządów, gminnego i powiatowego, są u nas znaczne, a tem uciążliwsze, że są one wymierzane w latach nieurodzaju i niskich cen.

Zapewne, jedną z przyczyn tak wysokiego wymiaru powinności jest **duże zadłużenie naszych jednostek samorządowych.** Niemniej znaczną przyczyną jest **zły stan gospodarczy kraju i przymusowa konieczność inwestowania.** Szczególnie odczuwać się daje ten mus w zakresie dróg, stąd mamy tak znaczne opłaty drogowe.

Jednak nowe zamorządy muszą w pierwszym rzędzie liczyć się z budżetem samego płatnika i nie przeciążać go świadczeniami na rzecz potrzeb komunalnych.

Z błędnego koła tego należy znaleźć wyjście przedewszystkiem w takiem **uporządkowaniu zadłużenia samych samorządów,** któreby zmniejszyło pozycje te w ich budżetach rocznych. Jeśli znaleziono wyjście w zakresie zadłużenia naprz. naszych rolników i drogą szeregu ustaw i zarządzeń stworzono na szereg lat rolnikowi dogodniejszą pozycję budżetową, to należy pomyśleć o podobnego typu wyjściu dla naszych samorządowych budżetów, gdzie jak to podaliśmy wyżej, roczne spłaty zadłużeń są ponad normę dopuszczalną wielkie.

Również należy odwołać się w szeregu potrzebach do utworzonego obecnie w Państwie Funduszu Pracy, który w odniesieniu do tutejszych potrzeb ma właśnie głównie zastosowanie w życiu samorządów i specjalnie w tym kierunku powinien być wyzyskany.

W ten sposób samorządy wyprostują linje swojej działalności i nie zmniejszając dotychczasowej pracy, zmniejszą jednak, może w znacznym stopniu, obciążenie ludności.

Wszak obecnie ludność płaci więcej podatków itp. świadczeń na rzecz gmin i powiatowych związków komunalnych, niż na rzecz Państwa: wypada bowiem w Wileńszczyźnie samorządowych powinności rocznie—8 zł. 61 gr. na 1-go mieszkańca, podczas, gdy przeciętna wysokość obciążenia podatkowego na rzecz Państwa wynosi tu tylko po 5 zł. 53 gr. na 1-go mieszkańca.

Te oto dwie liczby a raczej ich wzajemny do siebie stosunek, niech mówią nam dziś pod każdym względem za siebie.

Stan. Brzostowski.

Orędzie Roosevelta do 44 narodów

Cel główny: osiągnięcie zgody w spr. rozbrojeniowych i gospodarczych.

WASZYNGTON, (Pat). Prezydent Roosevelt ogłosił dziś deklarację, w której zwraca się do kierujących mężów stanu wszystkich narodów o zmniejszenie zbrojeń, całkowite wyeliminowanie broni napastniczej, wyrażenie zgody na powstrzymanie się od wysyłania uzbrojonych oddziałów wojskowych, bez względu na ich charakter, nad granicę oraz o poniechanie małostkowych celów narodowych i szczere przyłączenie się do ruchu, mającego na celu zapewnienie pokoju i odbudowę gospodarczą.

Prezydent Roosevelt domaga się niezwłocznego wydania specjalnych zarządzeń w tej mierze i oświadcza, że jeżeli jakikolwiek naród stawiać będzie przeszkody, to świat cywilizowany będzie wiedział, gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenie tej akcji.

Jako cel natychmiastowy prezydent Roosevelt wskazuje powodzenie konferencji rozbrojeniowej i światowej konferencji ekonomicznej. W tym względzie Roosevelt proponuje przyjęcie planu Mac Donalda, który zdaniem jego, zmierza do redukcji zbrojeń francuskich, stabilizacji zbrojeń niemieckich i ma na celu wprowadzenie w życie paktu konsultacyjnego dla wzmocnienia pokoju.

Następnie prezydent proponuje zawarcie porozumienia w ramach konferencji ekonomicznej celem rozszerzenia zakresu działania tych zarządzeń specjalnych, a w międzyczasie zawarcie układu, w myśl którego nikt nie będzie powiększał swych obecnych zbrojeń, a wszystkie narody przyrzekną, że nie będą wysyłały swych uzbrojonych wojsk, bez względu na ich rodzaj, nad granicę. Układ taki, zawierający warunki ograniczenia zbrojeń, musiałby być wiernie dochowany.

Wbrew dawnej praktyce dyplomatycznej orędzie prezydenta Roosevelta skierowane jest bezpośrednio do królów i prezydentów 44 narodów, które konferencji ekonomicznej, a w tej liczbie i do Związku Socjalistycznych Republik Rad. Zdaniem kół urzędowych, zwrócenie się prezydenta Roosevelta do ZSRR nie oznacza uznania Rosji Sowieckiej, aczkolwiek jest to pierwsze orędzie dyplomatyczne, z jakiem Waszyngton zwraca się do Sowietów.

ORĘDZIE DO KONGRESU.

WASZYNGTON, (Pat). W specjalnem orędziu prezydent Roosevelt zawiadomił Kongres, że wystąpił z projektem światowego planu nieagresji, gdyż jest rzeczą coraz jaśniejszą, iż pokojowi oraz stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych na całym świecie zagrażają politycy niedość przewidujący oraz wystąpienia, płynące z egoizmu.

Kto poniesie odpowiedzialność za niepowodzenie?

WASZYNGTON, (Pat). — **W uzupełnieniu wiadomości o orędziu prezydenta Roosevelta otrzymaliśmy następujące szczegóły:**

W orędziu swem prezydent Roosevelt oświadcza między innem co następuje: „Jeżeli zadamy sobie pytanie, jakie są przyczyny zbrojeń, to stanie się jasnem, że są one dwojakie: jawne lub ukryte pragnienie powiększenia swych terytorjów kosztem innych narodów".

Wierzę — głosi dalej orędzie — że tylko mniejszość rządów narodów popiera podobne cele. Jeżeli wszystkie zgodzą się na wyłączenie użycia broni, umożliwiającej powodzenie ataku, to obrona stanie się automatycznie zbędną, a granice i niezależność każdego narodu będą zabezpieczone. Końcowem zadaniem konferencji rozbrojeniowej winno być całkowite wykluczenie broni ofenzywnej, natychmiastowem zaś — istotne zmniejszenie liczebne niektórych rodzajów tej broni i wyłączenie wielu innych.

Konferencja ekonomiczna powinna uzupełnić indywidualne programy dla podniesienia gospodarczego drogą odważnej i dokładnie zbadanej akcji międzynarodowej.

W kwestji konferencji rozbrojeniowej prezydent Roosevelt oświadcza: „Rząd Stanów Zjednoczonych życzliwie przyjmie zaproponowane obecnie środki i wpływać będzie na przyjęcie innych zarządzeń rozbrojeniowych".

Zdrowy rozsądek — oświadcza w końcu prezydent Roosevelt — wskazuje, że gdyby jakikolwiek naród, nawet najsilniejszy, odmówił przyłączenia się z całą szczerością do tych wysiłków, uzgodnionych w Genewie i Londynie, na rzecz pokoju politycznego i gospodarczego, to postęp byłby powstrzymany i w końcu zahamowany. W tym wypadku świat cywilizowany, poszukujący tych dwóch form pokoju, będzie wiedział, gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenie. Upominam przed tą odpowiedzialnością i wzywam usilnie wszystkie narody, zebrane na tych 2 konferencjach, aby rozpoczęły politykę, odpowiadającą wyżej podanym zasadom. Oto jest droga pokoju politycznego i gospodarczego. Chcę wierzyć, że rządy przyłączą się do urzeczywistnienia tych nadziei.

Komentarze niemieckie.

BERLIN, (Pat). — W orędziu prezydenta Roosevelta prasa dopatruje się próby mediacji między Niemcami a wielkiemi mocarstwami i podkreśla jako moment bardzo znamienny udział Ameryki w sprawach europejskich.

Prasa pozatem zajmuje stanowisko wyczekujące, zaznaczając, że nieuwzględnienie żądań równouprawnienia zbrojnego Niemiec pociągnąć może poważne następstwa. Jedna z agencyj donosi z Waszyngtonu, że proklamacja Reutera zawiera zasadnicze 4 punkty.

1) Rząd amerykański wspólnie z rządami Anglji i Francji potępia zbrojenia niemieckie, upatrując w nich naruszenie traktatu wersalskiego.

2) Rząd amerykański wyraża gotowość w wypadku grożącego konfliktu wojennego zwrócić się do innych mocarstw celem ustalenia, kto jest napastnikiem.

3) Stany Zjednoczon gotowe są przystąpić do konwencji, przewidującej efektywne rozbrojenie i 4) ustalenie najniższego stanu uzbrojenia dla Stanów Zjednoczonych.

Ofenzywa japońska.

PEKIN, (Pat). — Japończycy gwałtownie bombardują Tung — Szan, wyrządzając bardzo poważne straty. Wojska japońskie posuwają się w kierunku na Kuych, napotykając opór ze strony artylerji chińskiej. Samoloty japońskie bombardowały miasto M gun. — Od bomb zginęło wielu mieszkańców. Dziś rano ewakuowano 80 uczniów szkoły amerykańskiej w Tung — Szan.

Zgon ambasadora Kazimierza Olszowskiego.



12 b. m. zmarł w Angorze ambasador R. P. Kazimierz Olszowski, którego portret podajemy na naszem zdjęciu.

Min. Ludkiewicz prezesem P. B. R.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował byłego ministra rolnictwa i reform rolnych Seweryna Ludkiewicza prezesem Państwowego Banku Rolnego.

Zgon uczonego.

WARSZAWA, (Pat). W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie Karol Adamiecki, inżynier-technolog, współtwórca i pionier nauki organizacji, uczony i sławie wszechświatowej, znany jako odkrywca prawa harmonji, jednego z podstawowych w nauce organizacji. Zmarły był profesorem w politechnice warszawskiej oraz założycielem i dyrektorem Instytucji Organizacji Naukowej w Warszawie. Odznaczony był krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta.

W ubiegłym roku międzynarodowy kongres w Amsterdamie przyznał ś. p. prof. Adamieckiemu odznakę honorową w uznaniu wybitnych zasług, położonych dla rozwoju nauki organizacji.

Polscy Żydzi przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie egzekutywy ogólno-polskiego zjednoczonego komitetu żydowskiego dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech.

W wyniku obrad uchwalono rozpocząć w najbliższy piątek na szeroką skalę zakrojoną akcję zbiórki pieniężnej.

Uchwalono kontynuować akcję w kierunku zwołania światowej narady żydowskiej w sprawie skoordynowania działalności antyhitlerowskiej.

Projekty wewnętrzne Roosevelta.

PARYŻ, (Pat). Jak informuje „La Journee Industrielle" prezydent Roosevelt opracowuje projekt robót publicznych, których koszta obliczane są na przeszło 3 miljardy dolarów.

Pozatem przewidziane jest ustalenie całego szeregu innych kredytów mających na celu przedewszystkiem oczyszczenie hipotek rolniczych. Kredyty te, które przyczynią się do zwalczania pośrednio lub bezpośrednio bezrobocia, osiągną ogółem 5 miljardów 200 miljonów dolarów.

Young oskarża Stany Zjedn.

LONDYN, (Pat). Owen Young wygłosił w Filadelfji przemówienie, w którem oświadczył, iż Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za doprowadzenie do upadku systemów monetarnych i bankowych całego świata, łącznie z ich własnym, ponieważ sparaliżował yhandel międzynarodowy przez żądanie spłaty długów wojennych w złocie, nie zgadzając się na uregulowanie zobowiązań w czekach.

Kronika telegraficzna.

— **W Rzymie** w obecności korpusu dyplomatycznego oraz delegatów 43 krajów minister lotnictwa Balbo otworzył III międzynarodową konferencję prywatnego prawa aeonautycznego.

— **21 maja przybędzie do Polski wycieczka** inżynierów i wyższych urzędników kolejowych łotewskich w liczbie około 40 osób.

— **W pałacu Wersalskim w Paryżu** odbył się koncert Ignacego Paderewskiego. — Paderewski grał wyłącznie dzieła Chopina. Wielkiego artystę przyjmowano niezwykle owacyjnie.

Dalsze szczegóły o locie kpt. Skarżyńskiego.

Jedyny, który pobił rekord z zachowaniem wszystkich warunków.

Z dalszych szczegółów o locie kpt. Skarzyńskiego, który swym bohaterskim wyczynem okrył znowu sławą lotnictwo polskie, okazało się, że słynny nasz pilot odbył swój przelot bez spadochronu, łodzi ratunkowej i aparatu radjowego.

Zapytany w tej sprawie płk. Kwieciński oświadczył, że waga aparatu, ważącego netto 450 kg. nie pozwalała kpt. Skarzyńskiemu zabrać ze sobą jeszcze tak poważnego dodatkowego obciążenia.

Podkreślić należy, że lotnik nasz jest jedynym pilotem który zdobył rekord z zachowaniem wszystkich warunków, poprzedni bowiem zwycięzcy Atlantyku, lotnicy Mollison i Hincler przekroczyli dozwoloną przez Międzynarodową Federacje Lotniczą wagę.

Za pośrednictwem P. A. T-a, nadesłał kpt. Skarzyński z Rio de Janeidso następującą depeszę:

„Wobec wielkiej ilości depesz i gratulacyj otrzymanych z Polski, nie mogąc odpowiedzieć oddzielnie wyrażam tą drogą instytucjom, organizacjom i osobom prywatnym gorące podziękowanie za okazaną mi serdeczność".

(wg).



I Lot Północno-Wschodniej Polski.

W ostatnich latach młode polskie lotnictwo wzniosło się na silnych skrzydłach do wyżyn, gdzie może śmiało stawiać czoło i zwyciężać asów międzynarodowego lotnictwa. Zwycięstwa odniesione zelektryzowały cały kraj i pobudziły do bardziej intensywnej, owocnej pracy w tej dziedzinie.

Nasi młodzi, wyszkoleni w Wilnie orlęta, zrzeszeni w Aeroklubie Wileńskim, poczuli również się w skrzydłach i zrywają się do lotu na szerszą skalę. W dniu 17-go i 18-go czerwca robią generalną próbę sił. Organizują w tych dn. Lot Kometowy do Wilna i okrężny lot po terenach ziem północno-wschodnich.

Impreza ta pod nazwą I Lot Północno-Wschodniej Polski będzie sensacją naszych ziem. Oprócz celów sportowych będzie miała także charakter propagandowy.

W pierwszym dniu Lotu, t. j. 17 czerwca, wszystkie samoloty, zdążające do Wilna, wylądują w Grodnie na postój 30-minutowy. Premjowana będzie największa ilość przebytych tego dnia kilometrów. Samoloty polecą drogą najdłuższą, silniki ich będą grały wesoło na olbrzymiej przestrzeni ziem naszych, śpiewając wsiom pieśń o potędze skrzydeł polskich.

W dniu 18-go wszystkie samoloty wyruszą z Porubanka na lot okrężny przez Nowo-Święciany, Mołodeczno, Baranowicze, Lidę i Oszmianę, lądując wszędzie na krótki postój.

Oszmiana nie posiada obecnie lotniska, lecz na wieść, że polskie orlęta będą przelatywały nad nią, przeznaczyła teren na lotnisko i z gorączkowym pośpiechem przygotowuje je do przyjęcia gości. Jak twierdzi, zostanie wykończone na dzień 15 czerwca, a po Locie będzie służyło jako lotnisko pomocnicze. Brawo, Oszmiana!

W I Locie wezmą udział samoloty myśliwskie, które na zakończenie będą się popisywały akrobacją w powietrzu. Przyleci słynny por. Orliński, który obecnie pokazuje „cuda" powietrzne zdumionym Bułgarczykom.

Przybędzie sławna trójka myśliwców z Torunia na czele ze znanym Wilnu Pawlikowskim. Zademonstrują oni akrobację trójkową.

Niemałą atrakcją drugiego dnia będzie także sztafeta lotniczo-automobilowo-motocyklowa, organizowana przez wileńskie kluby sportowe o powyższych nazwach.

Próbą sił przed tą imprezą będzie niedzielny (21 bm) festyn lotniczy na Porubanku, który rozpocznie się o g. 16-tej, a skończy się o 20-ej. Ujrzymy na nim pokaz lotu uczniów, lotu i lądowania ze stojącem śmigłem oraz lotu na szybowcu wleczonym za samochodem.

Natomiast w dniu 25 dwa samoloty wileńskie P. Z. L. 5 (pilot — Zakrzewski) i R W D 2 — (pilot Żeligowski (obaj wychowankowie aeroklubu wileńsk.) będą już fruwały na metingu międzynarodowym w Warszawie, marząc o laurach zwycięzców.

Wilno sportowe zrywa się do lotu, rosną mu coraz większe skrzyła i coraz większą staje się ich moc. Oby wzlecialy jak najwyżej!

Włod.

P. Bojew o celach i wynikach pobytu delegacji handlowej Z. S. S. R. w Polsce.

W ubiegłą sobotę odbyła się w poselstwie sowieckiem w Warszawie konferencja przedstawicieli prasy stołecznej z członkami opuszczającej Polskę delegacji handlowej ZSRR.

P. Bojew oświadczył przedstawicielom prasy, iż sowiecka delegacja handlowa przybyła do Polski z rewizytą i w celu zaznajomienia się na miejscu z praktycznemi możliwościami dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków gospodarczych pomiędzy ZSRR i Polską. Podpisanie przez rządy obydwu państw paktu o nieagresji winno przyczynić się do dalszej poprawy stosunków politycznych, jak również winno być wykorzystane przez obydwa kraje w celu wzmocnienia wzajemnej współpracy gospodarczej.

Dalej p. Bojew, podaje, iż delegacja miała możność zapoznania się z szeregiem dziedzin gospodarstwa polskiego, że zwiedziła wielką ilość fabryk i zakładów przemysłowych i przekonała się osobiście o zdobyczach ekonomicznych, jakie Polska zdobyła w ostatnich latach. Dało to delegacji możność zorjentowania się z możliwościami przemysłu polskiego w dziedzinie eksportu z Polski do ZSRR, jak również z możliwościami sowieckiego importu do Polski. W rozmowach z kierowniczemi sferami handlowemi oraz przemysłowemi, jak również z przedstawicielami państwa delegacja ustaliła wzajemne zrozumienie interesów i główne zasady, na podstawie których winny być wzmocnione i znacznie rozszerzone stosunki gospodarcze i handlowe ZSRR z Polską.

(wg)

W NIEMCZECH.

Hitler u Hindenburga.

BERLIN, (Pat). — Prezydent Hindenburg przyjął we wtorek na audjencji kanclerza Hitlera i ministra spraw wewnętrznych Fricka. Przemiotem obrad była ogólna sytuacja Niemiec, ze szczególnem uwzględnieniem polityki zagranicznej. Kanclerz Hitler omówił przytem treść swej środowej mowy w Reichstagu.

Zamordowanie obywatela polskiego.

ESSEN, (Pat). — Według doniesienia „Rote Erde", oficjalnego organu partji narodowo — socjalistycznej w Bohum, w dniu 27 kwietnia rb. został zatrzymany na ulicy w Bohum i przeprowadzony na t. zw. S. A. Wache (odwach szturmówki hitlerowskiej) obywatel polski Haber. Od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad. Przeprowadzone przez krewnych poszukiwania zaginionego nie dały żadnych wyników. Konsulat polski również ze swej strony interwejnował u władz niemieckich.

Dnia 6 maja rb. w kanale w Rauxel znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, które nosiły ślady silnego pobicia oraz 5 ran postrzałowych. W odnalezionym rodzina rozpoznała, zmarłego Habera.

Konsulat polski w Essen ponownie interwenjował u władz, żądając przeprowadzenia śledztwa, ustalenia, i pociągnięcia do odpowiedzialność sprawców zabójstwa Habera.

Znowu samobójstwa.

BERLIN (Pat). — Znany obrońca berliński dr. Frank popełnił samobójstwo przez otrucie się weronalem. Frank który był syndykiem związku zawodowego kolejarzy, do niedawna znajdował się w areszcie ochronnym w Dortmundzie. Również wspólnik Franka, dr. Elias popełnił samobójstwo niezwłocznie po wypuszczeniu go z więzienia.

„Arc-en-Ciel" przeleciał połudn. Atlantyk.

DAKAR, (Pat). Samolot „L'arc-en-Ciel", mając na pokładzie 7 ludzi przeleciał południowy Atlantyk w 16 godzin 10 min. i wylądował w Dakarze wczoraj o godz. 29 m. 10.

Na zlot gwiaździsty.

WARSZAWA, (Pat) — W dniu 16 bm o godz. 5 min. 05 rano wystartowali z Warszawy na zlot gwiaździsty do Wiednia kpt. Bajan z mechanikiem Pokrzywką na aparacie PZL. 19, kpt. Dudziński z obserwatorem kpt. Wojciechowskim. Lotnicy lecą przez Charków, Leningrad i Lwów do Wiednia. Do Wiednia lotnicy polscy, według regulaminu, muszą przybyć 17 maja, we środę przed godz. 18.

MOSKWA, (Pat). — Lotnicy polscy, biorący udział w austrjackim locie alpejskim, kpt. Bajan i kpt. Dudziński, wylądowali w Charkowie o godz. 13.30. Po śniadaniu i zaopatrzeniu się w benzynę lotnicy odlecieli do Moskwy.

MOSKWA, (Pat). — Z Charkowa donoszą następujące szczegóły o lotnikach polskich:

Pierwszy przybył do Charkowa Dudziński o godz. 12.30. Lądowanie odbyło się łatwo i pomyślnie. O godz. 13,20 przyleciał Bajan. Lotnicy o godz. 13,30 odlecieli w kierunku Leningradu.

MOSKWA, (Pat). — Moskiewski port lotniczy otrzymał drogą radjową wiadomość z Leningradu o wylądowaniu na tamtejszem lotnisku obu samolotów polskich. Pierwszy samolot przybył o godz. 20.45, drugi o godz. 21 (czas sowiecki).

We środę o godz. 7 rano lotnicy nasi startują z Leningradu do dalszego lotu przez Dryssę, wzdłuż granicy łotewsko — sowieckiej do Lwowa.

WIEDEŃ, (Pat). — W dniu 16 bm. o g. 5 rano z lotniska Aspern odlecieli austrjaccy lotnicy, uczestnicy lotu alpejskiego, celem udziału w zlocie gwiaździstym. Lotnicy austrjaccy polecieli w kierunku Holandji, aby stamtąd wrócić przez Niemcy północne i Polskę do Austrji.

Ponowny protest Chin

przeciwko sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej.

MOSKWA, (Pat). — Ambasada chińska w Moskwie komunikuje, że ambasador Yen ponownie odwiedził komisarza Litwinowa i jego zastępcę Karachana, wręczając notę protestacyjną rządu nankińskiego przeciwko sprzedaży kolei wschodnio — chińskiej bez uwzględnienia interesów Chin.

Nota uprzejmie podkreśla, że uprawnienia Chin, zawarowane traktatem z roku 1924, nie uległy uszczupleniu z powodu siły wyższej, uniemożliwiającej ich wykonanie przez wojnę na terenie Mandżuko. Zamiar sprzedaży kolei rządowi Mandżuko nota chińska kwalifikuje jako moralne popieranie napastnika wbrew tezom paktu Kellogá i uchwale Zgromadzenia Ligi o nieuznawaniu nowego regimeu w Mandżuko.

Przeciwko rewizjonizmowi.

BUKARESZT, (Pat). — Na dzień 28 bm. zapowiedziane są w Bukareszcie wielkie demonstracje antyrewizjonistyczne. Podobne demonstracje odbędą się również w Czechosłowacji i Jugosławji. Manifestacje te nie będą skierowane przeciwko jakiemukolwiek państwu, a jedynie przeciwko idei rewizjonizmu i niebezpieczeństwu, zagrażającemu pokojowi.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). — DEWIZY: Londyn 30,37 — 30,07. Nowy York 7,68 — 6,60. Paryż 35.20 — 30.02. Szwajcarja 172.68 — 171,82. Berlin w obr. nieof. 205. Tend niejednolita.

DOLAR w obr. pryw. Bank Polski płaci po 7,52.

O żydowskiem pochodzeniu Hitlera?

Jak podaje jedno z pism krakowskich ostatni numer dziennika czeskiego „Pravo Lidu" zamieszcza sensacyjny wyciąg z urzędu metrykalnego izraelickiej gminy wyznaniowej w miejscowości Polna, w śr. Czechach, skąd pono pochodzi Hitler.

Pierwszymi obywatelami tej gminy o nazwisku Hitler byli: Friedmann i Barbara Hitlerowie, którzy mieli troje dzieci: Michela u. 19 stycznia 1800 r. Esterę ur. 12 marca 1804 r. i Herza ur. 29 listopada 1806 roku. Dalej żył tam jeszcze w tym czasie Abraham Hitler ze swą żoną Rachelą, którzy mieli pięcioro dzieci, oraz Jakób i Elżbieta Hitler, którzy mieli jedną córkę Klarę.

Od r. 1827 nie pojawia się już nazwisko Hitler w księgach żyd. urzędu.

Wiadomość ta budzi tem większą sensację, że oficjalny rodowód Hitlera cofa się wstecz jedynie do dziadka i babki, nie mówi natomiast nic już o jego pradziadku.

WŚRÓD MŁODZIEŻY

III Kongres Legjonu Młodych w Poznaniu.

Poznań w dniu 3 maja.

Od rana zaroiły się ulice pięknego Poznania. Młodzież legjonowa przybyła bardzo licznie na dzisiejszy zlot i równocześnie na mający się odbyć w dniach 4, 5 i 6 Kongres L. M. Po wzorowo czystych ulicach, wśród stylowych o ciemnym odcieniu gmachów, snują się gromadki pewnej siebie i roześmianej młodzieży. Mieszkańcy Poznania co parę kroków mogą się spotkać ze znaczkiem „Legjon" lub z szaro - niebieskim mundurem Legjonu Młodych i mimowoli dają wyraz swemu zdziwieniu, z powodu imponującego rozrostu młodej organizacji.

Niemały powód do zdziwienia dał L. M. przez swój udział w defiladzie odbywającej się z racji uroczystości trzeciomajowej. Około 3 tys. członków organizacji L. M., którzy wzięli udział w defiladzie, zrobiło wrażenie poprostu imponujące i niezwykle dodatnie, świadczące zarówno o liczebności organizacyjnej, jak i o jej sprężystości.

Tegoż dnia o godz. 17 nastąpiło otwarcie Kongresu, którego dokonał sekretarz generalny kongresu leg. Sznyski w sali rzemieślniczej. Przy wypełnionej po brzegi sali wygłoszono cały szereg przemówień powitalnych, między innemi wygłosił również dłuższe przemówienie leg. Komendant Główny L. Stachórski, nagrodzone rzęsistemi oklaskami.

SPRAWOZDANIA I OBRADY.

Następny dzień Kongresu poświęcony został sprawozdaniom Komendanta Głównego i Inspektora Głównego, oraz zapoczątkowaniu pracy komisyj. Sprawozdanie komendanta wykazało poprostu rekordowy rozrost L. M. oraz konsolidację wewnętrzną - organizacyjną. Celującym pod względem organizacyjnym okazał się Okręg Poznański i Warszawski, ten pierwszy zyskał sobie nazwę Okręgu żelaznego. Dziwnym jest ten fakt tem bardziej, że Poznań jest jednym z najsilniejszych ośrodków działalności O. W. P. Całość sprawozdania wykazała za pomocą faktów wielką żywotność ruchu młodo - legjonowego na terenie całej Polski, oraz zdrowe tendencje poczynań organizacyjnych.

Wyniki te można było osiągnąć jedynie dzięki poświęceniu i niezmordowanej pracy dotychczasowego komendanta L. Stachórskiego oraz wysiłków wszystkich członków Komendy Głównej. To też po odczytaniu wniosku Inspektora Głównego E. Grudzińskiego o udzielenie absolutorjum komendantowi z podziękowaniem, rozległy się gromkie oklaski całej sali oraz entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje komendant".

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, która nie wykazała nawet minimalnych uchybień w działalności Komendy, wniosek o absolutorjum uchwalono.

Dzień następny był dniem intensywnych prac w komisjach. Od godz. 9.30 6 komisyj podzielonych jeszcze na podkomisje rozpoczęły prace trwające z krótką przerwą obiadową do godz. 18. Najgłówniejszą Komisją, której wyniki najbardziej wszystkich obchodziły była komisja ideologiczna, a w tej zaś podkomisja gospodarcza od wyniku której zależał w przyszłości cały kierunek Leg. Mł. Wieczorem odbyło się plenum Komisji ideologicznej, składającej się z trzech podkomisyj: gospodarczej, społecznej i ogólno ideologicznej. Przedstawiciele okręgu wileńskiego brali w obradach żywy udział forsując swoje tezy opracowane w ośrodku wileńskim.

OSTATNI DZIEŃ. — PLENUM KOMISYJ. — WYBORY WŁADZ.

Ostatni dzień Kongresu, rozpoczął się Komisją plenarną dla przyjęcia wniosków wszystkich komisyj. Ogołem przyjęto około 200 tez krystalizujących stanowisko Leg. Mł. we wszelkich dziedzinach życia na gruncie rzeczywistości polskiej.

Dość radykalny kurs jeśli chodzi o stronę gospodarczą, dążność do usamodzielnienia Polski na terenie międzynarodowym, negacja parlamentaryzmu i oparcie ustroju na związkach zawodow., szczery stosunek do mniejszości narodowych, oto kierunek i wytyczne w najgłówniejszych dziedzinach życia. Trudno byłoby tu choć w najogólniejszych zarysach wskazać kierunek, po jakim poszły uchwały Kongresu. W najbliższych dniach ukaże się już w odpowiedniem opracowaniu, plan prac Kongresu — 200 tez oświetlających oblicze ideowe Leg. Mł.

Ostatnim etapem Kongresu był wybór władz L. M. Komendantem gł. został wybrany przez aklamację założyciel L. M. leg. Zbigniew Zapasiewicz, który niedawno wrócił ze studjów z Paryża. Inspektorem głównym został wybrany leg. Józef Bieliński, dotychczasowy komendant grupy wschodniej. Leg. Leon Stachorski, dotychczasowy komendant główny został wybrany sekretarzem generalnym Kongresu.

Na tem prace III Kongresu L. M., będącego nowym bardzo silnym etapem w rozwoju organizacji zakończono.

J. D.

Legjon Młodych po III-cim Kongresie.

III Kongres Legjonu Młodych obrady swe skończył. Od dnia 6-go maja wkraczamy bezwzględnie w nową fazę rozwoju myśli młodo-legjonowej. Od dziś jesteśmy już ludźmi o skrystalizowanym światopoglądzie, niema dla nas niejasności w naszych dążeniach i niema pomiędzy nami rozpiętości ideologicznej. Stajemy na ugruntowanych podstawach i śmiało patrzymy w twarz, przyszłość nie zaskoczy nas nieprzygotowanych.

III Kongres zakończył pierwszy etap naszej pracy, którego celem było przekuć nasz wspólny lecz ogólny światopogląd na wartości ideologiczno-programowe, przeprowadzić konsolidację wewnętrzną i skrystalizować nasz stosunek do życia. Zadanie zostało całkowicie spełnione.

Opierając się nie na doktrynach, lecz na rzeczywistości polskiej zdołaliśmy sformułować wyraźnie nasze żądania, potrafiliśmy wykuć wartości rzeczywiste i rozwinąć się organizacyjnie z rekordową szybkością. Dzisiaj rzucając okiem w naszą przeszłość organizacyjną, chociaż z niewielkiej perspektywy czasu potrafimy zrozumieć wiele zjawisk złączonych z naszym rozwojem. Wyszliśmy z negacji obecnych anormalnych stosunków oparci, na wspólnym światopoglądzie w drugim okresie naszego rozwoju mieliśmy ogólny rzut ideologiczny. Oba te wstępne okresy były w stanie objąć grono osób o znacznych dystynkcjach ideologicznych, co przyczyniło się do pewnych wahań ideologicznych. Równocześnie nasz wyraźny radykalizm, którego się wcale nie wstydzimy, sprowadził na nas zarzut komunizmu; pomijając złą wolę grup nam przeciwnych, możemy uważać ten zarzut za historyczną legendę. Obecnie po III Kongresie przechodząc nad nierealnemi zarzutami o międzynarodowe tendencje, do porządku dziennego, staliśmy się ruchem radykalnej części młodzieży, stojącej na gruncie państwowym.

Jeszcze kilka słów co do zasięgu organizacyjnego. Pierwszy okres obejmuje tereny akademickie, drugi — inteligencję pracującą wogóle, przyszły etap według postanowień III Kongresu obejmie ludzi pracy w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc również robotników i włościan.

W pierwszym okresie organizacja liczyła setki członków, w drugim (do III Kongresu) — około 15 tysięcy, w czasie następnego etapu będziemy ich mieć miljony. Bo nasze hasła to nie doktrynerstwo, lecz wnioski wysnute z rzeczywistości polskiego świata pracy. Obecnie opierając się na sformułowaniach naszych realnych żądań możemy śmiało powiedzieć — że przyszłość jest nasza.

Jan Duchnowski.

MŁODA PRASA.

„Państwo Pracy". Naczelny Organ Legjonu Młodych, pod redakcją leg. Wacława Zagórskiego wychodzi punktualnie w każdą niedzielę (tygodnik). Prenumerata kwartalna wynosi 2 zł. Ostatni numer o bardzo bogatej treści (pokongresowy) zawiera między innemi: streszczenie przemówienia leg. Wacława Zagórskiego na Kongresie w Poznaniu, art. traktujący o polityce zagranicznej p. t. „Dawny wróg przyszły sojusznik" B. Debińskiego i „Sybarytyzm intelektualny" leg. D. Borkowskiego. Pozatem umieszczono cały szereg uchwał Okręgu L. M. oraz bogata kronika organizacyjna.

„Legjon Młodych" czasopismo Komendy Naczelnej L. M. ukazało się w związku z III Kongresem L. M. w Poznaniu. Zawiera obfitą treść, na która składają się art. art. czołowych działaczy L. M. Z terenu wileńskiego obszerny art. leg. R. Kougla p. t. „Komunizm".

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE LEGJONU MŁODYCH.

W niedzielę odbyło się zebranie Legjonu Młodych, na którem uczestnicy Kongresu złożyli obszerne sprawozdania dotyczące uroczystości kongresowych oraz obrad i ich kierunku. Głos zabierali kolejno: leg. leg. inż. Mach St. — Komendant Okręgu, Janczewski St. Komendant Obwodu Akad., Karaś Henryk i Duchnowski Jan.

SEKRETARJAT LEGJONU MŁODYCH

w lokalu przy ul. Królewskiej 5 — 22 (wejście od frontu) czynny codziennie od godz. 16 do 17.

KONFLIKT W RODZINIE.

Zaostrzenie stosunków austrjacko-niemieckich

WIEDEŃ, (Pat). „Politische Korrespondenz" donosi, że poseł niemiecki Rieth odwiedził kanclerza Dolfussa, aby z polecenia niemieckiego urzędu spraw zagranicznych złożyć protest z powodu zajść, jakie rozegrały się na lotnisku w Aspern w czasie przybycia ministrów niemieckich. Kanclerz Dolfuss odpowiedział, że zajmie stanowisko w tej sprawie dopiero wtedy, kiedy otrzyma wyjaśnienia.

„Politische Korrespondenz" wyjaśnia, że minister Frank oświadczył w Monachjum, że niemieccy narodowi socjaliści pospieszą z pomocą swoim towarzyszom w Austrji i zrobią w Austrji porządek, jeżeli obecny rząd austrjacki będzie nadal prześladować narodowych socjalistów. Rząd austrjacki złożył z tego powodu przez swego posła w Berlinie protest w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych.

Rząd austrjacki wydalił bawarskiego ministra.

WIEDEŃ, (Pat). „Neues Wiener Tageblatt" donosi na podstawie raportu urzędowego, przesłanego z Gracu:

Rząd Związkowy postanowił wydalić ministra bawarskiego D-ra Franka i wezwać go do natychmiastowego opuszczenia terytorjum austrjackiego. Rozkaz wydalenia nie mógł być ministrowi Frankowi doręczony w Gracu, ponieważ wyjechał on automobilem w kierunku Salzburga. Wobec tego policja salzburska otrzymała polecenie doręczenia nakazu. Nastąpiło to o godz. 19 wieczorem. Minister Frank, otrzymawszy rozkaz wydalenia oświadczył: „Najpierw napiję się kawy, potem wyjadę". Rzekłszy to, udał się do kawiarni. Wiadomość o wydaleniu Franka rozeszła się szybko w Salzburgu. Narodowi socjaliści zebrali się wpobliżu kawiarni i urządzili manifestację, domagającą się cofnięcia nakazu wydalenia. Policja rozproszyła demonstrantów i przywróciła porządek. O godz. 19 m. 30 minister Frank wyjechał z Salzburga w kierunku granicy bawarskiej.

O system wyborów do Rady Ligi.

Nowe propozycje.

GENEWA. (Pat). — We wtorek zebrał się tu komitet, powołany do zbadania systemu wyborczego do Rady Narodów. Na poprzedniej sesji komitet rozpatrzył propozycję Portugalji, zmierzającą do powiększenia liczby członków Rady do 15 celem umożliwienia zasiadaniu w Radzie licznym państwom, które dziś są tej możliwości pozbawione. Propozycja ta napotkała na sprzeciw kilku państw, między innemi Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanji. Delegat francuski zaproponował prowizoryczne stworzenie nowych miejsc w Radzie w związku z tem, że na skutek wycofania się Japonji liczba członków Rady zmniejszyła się prowizorycznie do 13. Delegat Wielkiej Brytanji lord Cecil podjął tę myśl i zgłosił odpowiednią propozycję, którą poparło wielu członków komitetu, z wyjątkiem delegatów Niemiec i Włoch.

Siły zbrojne Sowietów.

GENEWA. (Pat). Komitet efektywów konferencji rozbrojeniowej zajmował się we wtorek różnemi formacjami militarnemi ZSRR. Komitet uznał, że milicja robotnicza nie ma charakteru wojskowego. Natomiast następujące formacje winy być uwzględnione przy obliczaniu efektywów ZSRR: straż celna (1800 ludzi), straż kolejowa (1500), straż graniczna GPU (26.000), oddziały GPU wewnątrz kraju (12.000), straż fabryczna (3.500) i straż eskortowa (13.000). Liczby przyjęte przez komitet były oparte na informacjach, dostarczonych przez delegację sowiecką. Delegat japoński zgłosił zastrzeżenia przeciwko powyższym liczbom.

Noty do Ligi Narodów

w sprawach gdańskich.

GENEWA. (Pat). Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił we wtorek wieczorem komunikat o dwóch notach, przesłanych sekretarzowi generalnemu przez wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Roslinga.

W pierwszej nocie wysoki komisarz przesyła komunikat Senatu gdańskiego o zajęciu lokalu syndykatów przez hitlerowców i donosi ze swej strony, że w związku z tym faktem odbyła się w mieście, w szczególności przed siedzibą wysokiego komisarza manifestacja, którą określił jako nie posiadającą większego znaczenia.

W drugiej nocie wysoki komisarz zdaje sprawę z wizyty, złożonej mu w niedzielę przez reprezentantów partji narodowo-socjalistycznej Rauschninga i Foerstera.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Manifestacje na cześć P. Prezydenta Rzplitej

W M. SOLECZNIKACH.

Według dalszych relacyj z terenu województwa wileńskiego dowiadujemy się o niezwykle imponującem zebraniu ludności w niedzielę 14 b. m. w miejscowości M. Soleczniki powiatu wileńsko-trockiego.

Ludność tej gminy dowiedziawszy się, iż na zwołanem przez Komitet Gminny BBWR. zebraniu ma przemawiać na temat Zgromadzenia Narodowego w Warszawie w dn. 8 maja posel Bronisław Wędziagolski. tłumnie się zgromadziła w miejscu oznaczonem, i zgotowała prelegentowi gorące powitanie.

W dłuższem przemówieniu poseł Wędziagolski zobrazował obecną wewnętrzną sytuację państwa, przyczem w dosadnych słowach scharakteryzował stanowisko opozycji, która usiłowała zignorować tak wielkiego znaczenia akt historyczny, jakim jest wybór reprezentanta majestatu Rzeczypospolitej.

W momencie, gdy prelegent mówił o doniosłości ponownego wyboru na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego jako tego męża, który od zarania pracy niepodległościowej szedł ręka w rękę z Wodzem Narodu Marszałkiem Piłsudskim, zebrani zaczęli wznosić okrzyki: Niech żyją!

Ten wzruszający nastrój zebrania odzwierciadla najwymowniej uchwalona w wyniku przemówienia posła Wędziagolskiego depesza, wysłana niezwłocznie pod adresem Pana Prezydenta Mościckiego.

„Z okazji powtórnego wyboru na Prezydenta Państwa zebrana ludność w M. Solecznikach ziemi wileńskiej przesyła serdeczne, gorące życzenia i pozdrowienia Panu Prezydentowi z okrzykiem Niech żyje Pan Prezydent Ignacy Mościcki długie, długie lata".

Po rozwiązaniu zebrania p. poseł Wędziagolski jakiś czas jeszcze rozmawiał z zgłaszającymi się do niego gospodarzami, wśród których cieszy się wielkim mirem i szacunkiem, jako dobry sąsiad i opiekun, a przytem jak wiemy niestrudzony działacz społeczny i samorządowy na terenie nietylko swej rodzinnej gminy solecznickiej lecz również całego powiatu wileńsko-trockiego, który od wielu lat nieprzerwanie reprezentuje w parlamencie Rzeczypospolitej.

W ZALESIU.

Wślad za tem z odległego o parę set kilometrów od Wilna Zalesia otrzymujemy wieść o dużem zebraniu niedzielnem zwołanem przez Komitet B. B. W. R., odbytem przy udziale popularnego wśród tamtejszej ludności staroobrzędowej posła Borysa Pimonowa. Zebrani wysłuchawszy z zainteresowaniem referatu p. posła gorąco manifestowali na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, przyczem uchwalili wysłanie depeszy hołdowniczej.

Dalsze relacje podamy w najbliższych numerach.

Syn zabił ojca.

Przed dwoma dniami donosiliśmy o tajemniczem zabójstwie, ofiara którego padł mieszkaniec kolonji Strynacki, gminy Pliskiej, Jan Rogadziel, lat 72. Znaleziono go zamordowanego w lesie wpobliżu wsi Wysoka Góra, tejże gminy.

Zwłoki zamordowanego znalazła jego córka, która zaniepokojona długą nieobecnością ojca wyszła na poszukiwania do lasu.

Przeprowadzone oględziny zwłok ustaliły, iż starzec został napadnięty znienacka z tyłu i zabity dwoma uderzeniami siekiery w głowę.

Wszczęte w tej sprawie dochodzenie celem ujawnienia sprawcy zabójstwa dało pozytywne wyniki. Po upływie trzech dni pod zarzutem dokonania mordu aresztowany został syn zabitego Michał co do którego są poszlaki, że zamordował on swego ojca, chcąc odziedziczyć po nim ziemię.

Ojcobójcę osadzono w więzieniu powiatowem. (e)

Kołkiem po głowie.

W gminie niemenczyńskiej we wsi Martyszany gospodarz Wacław Garbarz złapał na gorącym uczynku sąsiada, który przestawiał kołek graniczny na łące.

Na tem tle powstała kłótnia z sąsiadem — Piotrem Gasprem — w czasie której ten ostatni uderzył Garbarza spornym kołkiem po głowie z taką siłą, że ten padł trupem na miejscu. Zwłoki zabezpieczono. Gaspera aresztowano. (e).

Dwa wypadki przymusowego lądowania samolotów wojskowych.

Onegdaj zanotowano dwa wypadki przymusowego lądowania samolotów wojskowych.

Koło wsi Andrzejkowo wpobliżu Lidy zmuszony był lądować naskutek defektu w motorze samolot 5 p. lotniczego. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

Drugi wypadek przymusowego lądowania miał miejsce również z aparatem 5 p. lotn. koło wsi Goroszki w odległości 20 klm. od Grodna.

Dzięki przytomności pilota, który w czas zorjentował się w niebezpieczeństwie, katastrofa została zażegnana. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Po naprawieniu uszkodzenia lotnicy udali się w dalszą drogę.

Awantura na zabawie.

W lokalu urzędu gminnego w Krewie pow. oszmiańskiego odbywała się zabawa, w trakcie której podchmieleni goście wszczęli kłótnię z muzykantami, gdyż każdy żądał innego tańca. W rezultacie powstała bójka pomiędzy obrońcami muzykantów i innymi gośćmi.

Gdy dyżurny posterunkowy usiłował awanturę zlikwidować, tłum podchmielonych tancerzy rzuciło się na niego. W czasie szamotania się policjantowi wywichnięto palec.

Wtedy policjant oddał strzał ostrzegawczy. Na salę powstał popłoch, z którego skorzystali napastnicy i zbiegli. Udało się jednak ustalić ich nazwiska są to: Julian Sira, szklewicz, Jan Krywoszklewicz i Konrad Wojciechowski.

Zatrucie się 5 dzieci.

We wsi Klimowicze pow. słonimskiego w nieustalony sposób zatruło się 5 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Jedno z nich, mianowicie Marja Holenda, lat 5, zmarło, dwoje dzieci ciężko chorych znajduje się pod opieką lekarzy w Dereczynie, dwoje zaś po przepłukaniu żołądka w domu przyszło do zdrowia. Z pośród 2 dzieci, będących pod opieką lekarską, jedno rokuje nadzieję wyzdrowienia, stan zaś zdrowia drugiego jest beznadziejny.

Sposób zatrucia jest nieznany. Cokolwiek oświetla sytuację fakt używania przez ludność wsi Klimowicze trutek na myszy, sporządzanych zwykle ze strychniny. Zachodzi przeto przypuszczenie, że dzieci zetknęły się z taką trucizną.

Troki.

ZJAZD B. WYCHOWANEK SEMIN. NAUCZYCIELSKIEGO.

W dniach 3, 4 i 5 czerwca rb. w Trokach odbędzie się zjazd wszystkich wychowanek Państw. Sem. Nauczycielskiego. Zarząd Stowarzyszenia b. wychowanek serdecznie prosi wszystkie o przybycie na te dni.

Za Zarząd Stowarzyszenia
K. Potrzebski.

Postawy.

Z ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Odbyło się tutaj II-gie walne zebranie członków Koła Postawskiego Związku Rezerwistów, najliczniejszego w powiecie pod względem liczebnym, jak również wykazującego bardzo intensywną pracę w kierunku P. W. i kulturalno-oświatowym. Zebranie zagaił przewodniczący koła p. Franciszek Bobowski, zaś na przewodniczącego obrad jednogłośnie zaproszono p. kapitana W. Hawa, pod przewodnictwem którego toczyły się obrady.

Zarząd Koła, właściwie najczynniejsze prezydjum jak to p. Franciszek Bobowski, Jan Szykowiec, Jan Sokół — chlubnie wywiązał się ze swoich zadań, zasługując na pełne uznanie, co też było uskutecznione nawet w roku ubiegłym w formie podziękowania. To samo przyznano na przyszłość wybrano do zarządu. Sprawozdanie kasowe obiegło sumę w dochodach 1333 zł, a sprawozdanie z prowadzenia kinematografu w sumie przeszło 3000 zł. Nazgół jednak jest deficyt, który pokrywa się przy dalszej intensywnej pracy. Stwierdzono że Koło wydało na okoliczne wsie 1672 czasopism codziennych do czytania pomiędzy członków zorganizowanych świetlic przez Koło, oraz gremjalnie przyjmowało udział we wszystkich uroczystościach narodowych. „Swój".

Powiesił się.

Z Brasławia donoszą, że we wsi Sonułowszczyzna, 81 letni Jan Chruecki (zmuszony przez żonatych synów) przed paru laty przepisał swoją ziemię na spadkobierców, który mieli do końca jego dni zabezpieczyć mu byt.

Spadkobiercy jednak uzyskawszy spadek za życia ojca, prędko zapomnieli o ojcu. Dochodziło do tego, że sąsiedzi, litując się nad staruszkiem pomagali mu, dając mu wyżywienie. Synowie tłumaczyli się że sami nie mają z czego żyć. Nie chcąc w dalszym ciągu być na łasce „obcych ludzi" — Chruecki onegdaj powiesił się w stodole. Policja prowadzi dochodzenie. (e).

Worniany.

ZEBRANIE ZW. STRZELECKIEGO.

W Bystrzycy, gm. worniańskiej, odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku Strzeleckiego. Po wysłuchaniu sprawozdania z rocznej pracy ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz oddziału. Prezesem został p. Józef Malaj (również wybrany komendantem), [illegible] (również [illegible]) telskie [illegible] członkami zaś zarządu p. Michał Szymanowa, p. Witold Musiałkowski i p. Władysława Malejowa.

PODATKI ZALEGŁE

można spłacać robocizną i produktami rolnemi.

Ministerstwo Skarbu, mając na uwadze ciężką sytuację ekonomiczną szerokich rzesz płatników, zalegających z uiszczeniem podatków ustawą z dnia 31 marca rb., zezwoliło spłacać zaległości **świadczeniami w naturze**. Ustawa ta objęła **zaległości podatków gruntowego, dochodowego, majątkowego i spadkowego z przed dnia 1-go października 1931 r.**

Termin spłaty tych zaległości, jak wiemy został w swoim czasie prolongowany do dnia 15-go sierpnia rb. Po tym terminie będą ściągane przymusowo.

Zalegający z temi podatkami mają więc jeszcze trzy miesiące czasu na ich spłacenie.

W okresie tego czasu zaległości można odrobić, na co zezwala ustawa, lub spłacić produktami. Szczególnie ważne jest to udogodnienie dla rolników.

Uiścić zaległości robocizną można przez Dyrekcję Robót Publicznych i jej oddziały powiatowe. Zarządy drogowe ze względu na rozpoczynający się sezon drogowy podejmą już wkrótce szereg robót na terenie województwa. Rolnik, który ma przeważnie zaległości podatku gruntowego, powinien zdobyć w Urzędzie Skarbowym wykaz zaległości i złożyć go inżynierowi powiatowemu z prośbą, by zatrudnił go przy robotach, jakie będą prowadzone na terenie powiatu. Po odpracowaniu przez płatnika odpowiedniej do sumy ilości godzin lub dni inżynier powiatowy zawiadamia o tem Urząd Skarbowy i w ten sposób zaległość zostanie spłacona.

W interesie rolnika, mającego zaległości, wskazany jest pośpiech w tej sprawie. Rozpoczyna się obecnie intensywny sezon robót publicznych: także mniej jest teraz pracy na roli, a tem bardziej, że za trzy miesiące rozpocznie się egzekucja.

Opłacać zaległości produktami rolnemi będzie można przez „Fundusz Pracy", który zorganizuje w tym celu szereg dostaw w niedalekiej przyszłości oraz powiadomi szczegółowo płatników o warunkach i terminie.

Wszelkich informacyj szczegółowych w sprawie spłaty zaległości robocizną udzielą inżynierowie powiatowi, a produktami — gminy.

(h).

Magistrat na zatrudnienie bezrobotnych.

Wczoraj na posiedzeniu magistratu m. m. rozpatrywany był memorjał złożony przed kilkoma dniami przez delegację bezrobotnych, którzy domagają się uruchomienia szeregu robót dla dostarczenia im pracy. W wyniku dłuższej dyskusji, jaka na ten temat się wywiązała zapadła uchwała aby w celu zatrudnienia bezrobotnych zużytkować narazie fundusz renowacyjny magistratu. Z pieniędzy tych ma być podjęty w najbliższym czasie szereg doraźnych robót. Niezależnie od powyższego postanowiono czynić energiczne starania o przydział dla miasta kredytów z tworzącego się funduszu pracy. W sprawie tej poczyni w Warszawie starania prezydent Maleszewski, który wczoraj wieczorem wyjechał do stolicy.

Uroczyste pożegnanie inspektora P. P. Konopko.

W związku z przeniesieniem na równorzędne stanowisko do Stanisławowa woj. komendanta wil. policji inspektora p. Konopki, w sobotę i niedzielę odbyły się uroczyste pożegnania p. Konopki przez oficerów i szeregowych P. P.

W sobotę żegnali odchodzącego komendanta oficerowie P. P. w lokalu przy ul. Gaona 12, ofiarowując mu piękny album pamiątkowy. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością p. wojewoda W. Jaszczołt. Obecni byli również przedstawiciele władz administracyjnych i sądownictwa.

Następnego dnia w niedzielę w godzinach popołudniowych w temże lokalu uroczyście żegnała panią inspektorową Konopko, jako przewodniczącą rodziny policyjnej województwa wileńskiego i pana inspektora Konopko cała Rodzina Policyjna.

Pożegnanie to nosiło charakter wyjątkowo serdeczny.

W poniedziałek szeregowi P. P. w swem kasynie przy ul. Żeligowskiego Nr. 4 również żegnali odjeżdżającego długoletniego swego zwierzchnika, ofiarowując mu na pamiątkę teczkę skórzaną.

Inspektor Konopko został obdarzony tytułem honorowego członka Kasy Samopomocy N. F. P. P. w Wilnie.

Jak nas informują państwo Konopko wyjeżdżają na dwutygodniowy urlop, po którym odjadą do Stanisławowa t. j. na miejsce nowej nominacji.

Wielka loterja fantowa na bezrobotnych.

Termin rozpoczęcia sprzedaży biletów Wielkiej Loterji Fantowej na bezrobotnych uległ w dniach ostatnich niespodziewanej zwłoce. Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, mając na uwadze, że w dniach od 22 do 28 maja rb. odbędzie się „Tydzień Dziecka" oraz impreza loteryjna tego Tygodnia, uchwalił odroczyć ten termin do 4 czerwca rb. Data ta jest już ostateczna.

W dniu 4 czerwca rb. rozpocznie się sprzedaż losów Wielkiej Loterji na rzecz bezrobotnych — uliczna i w lokalach zamkniętych i trwać będzie w ciągu 2 tygodni.

Krótki dyskurs filozoficzny.

Pytanie: Co symbolizuje Loterja Państwowa?

Odpowiedź: Loterja symbolizuje prawo każdego człowieka do szczęścia.

Pytanie: Czy każdy powinien ubiegać się o szczęście?

Odpowiedź: Każdy.

A więc ubiegajcie się! Ciągnienie I-ej klasy 27-ej Loterji już 18-go maja. Główna wygrana 100.000 złotych. Wiele innych wygranych wielkich i mniejszych, 40 wygranych pocieszenia po 1000 zł. każda. Tak zwane stawki wygrywają realną stawkę.

RADJO

WILNO.

ŚRODA, dnia 17 maja 1933 r.

11,40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12,05: Audycja dla poborowych (muzyka) — 13,20: Kom. meteor. 14,40: Progr. dzienny 14,45: Słynni śpiewacy (płyty). 15,15: Giełda rolnicza. 15,25: Kom. Zw. Młodz. Polsk. — 15,35: Audycja dla dzieci. 16,00: Pieśni litewskie w wyk. Aldony Potopowiczówny. 16,20. Muzyka amerykańska (płyty). 16,40: „Nowe Kredje" — odczyt. 17,00: Muzyka operetkowa (płyty). 17,40: Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów" — odczyt. 17,55: Prog. na czwartek. 18,00: Recital skrzypcowy. — 18,40: Przegląd litewski. 18,55: Rozmaitości. Codz. odc. pow. 19,10: Wizyta mikrofonu w Wileńskiej Bibljotece Uniwersyteckiej. Wywiad z Adamem Łysakowskim — dyr. Bibljoteki. 19,35: Prasowy dziennik radjowy. 19,45: „O „Requiem" — Brahmsa". 20,00 Transm. z Wiednia („Requiem" — Brahmsa). 20,45: Wiad. sport. Dod. do pras. dz. radj. 20,55: D. c. tr. z Wiednia. 22,00: „Na widnokręgu". 22,15: „Akuku" — mówiony dwutygodnik humoryst. Red. Taddy i Toddy (Ostatnia audycja w sezonie). 22,45: Muzyka z płyt. 22,55: Kom. meteor. 23,00: Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

ŚRODA, dnia 17 maja 1933 r.

12,10: Płyty gramofonowe. 16,00: Płyty gramofonowe. 17,20: Płyty gramofonowe. — 19,10: „Skrzynka Pocztowa Rolnicza". 19,20. Recytacje Norwida. 22,15: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych. 22,35: Odczyt w języku esperanckim pt. „W 50 rocznicę skroplenia powietrza przez uczonych polskich" — (Kraków).

NOWINKI RADJOWE.

WESOŁA AKADEMJA.

Dziś o godz. 22,15 w ramach mówionego dwutygodnika humorystycznego „Akuku" nadana zostanie transmisja z uroczystej „akukudemji" z racji jubileuszu tego dwutygodnika. Program zawiera przemówienia, deklamacje i obfity dział muzyczny, w wykonaniu czołowych sił artystycznych Wilna.

PROGRAM DLA DZIECI.

O godz. 15,35 program dla dzieci zawiera obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Piotruś i cyferki", w którym ludzkim głosem przemówi do radjosłuchaczy abecadło. W drugiej części nadane zostanie barwne słuchowisko pt. „Cudowne skrzypce" z ilustracją muzyczną. Będzie to baśń do obrazów wielkiego malarza polskiego Chełmońskiego.

TRANSMISJA Z WIEDNIA.

O godz. 20 rozgłośnie polskie transmitują z Wiednia „Requiem" Brahmsa — kompozycję chóralną w wielkim stylu z towarzyszeniem orkiestry. Utwór ten składa się z pięciu części, z których dwie wypełnią sola barytonowe i sopranowe. Dyryguje dr. Wilhelm Furtwungler.

KURJER SPORTOWY

DZISIEJSZE ZAWODY PIŁKARSKIE.

Dziś na boisku 6 p. p. Leg. (Antokol) rozegrane zostaną zawody o mistrzostwo kl. „A" pomiędzy DRUKARZEM a WKS-em. Początek o godz. 16.30 (4.30 pp.) Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojskowych — 30 gr. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

ZEBRANIE KOMITETU WYSTAWOWEGO

Dziś w sali Ośrodka W. F. odbędzie się zebranie Komitetu organizacyjnego wystawy sportowej.

Zebranie rozpocznie się o godz. 19. Na porządku dziennym sprawy związane z otwarciem wystawy.

Przy sposobności podajemy, że biuro wystawy jest już czynne codziennie w gmachu targów północnych. Tam też udzielane są wszelkie informacje.

Zainteresowanie wystawą jest duże. Zamiejscowe firmy nadsyłają już swoje zapowiedzi wzięcia udziału.

EGZAMIN LEKKOATLETYCZNY

Trzy dni trwał kurs na kandydatów sędziów lekkoatletycznych, a teraz 22 w poniedziałek o godz. 17 na stadjonie Ośrodka W. F. odbędzie się egzamin.

Biorąc pod uwagę, iż na kurs chodziło sporo sportowców, — spodziewać się trzeba, że do egzaminu stanie również dość pokaźna ilość.

Romanowski skazany

na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

Trwający od czterech dni w Sądzie Apelacyjnym proces Romualda Antoniego Romanowskiego, b. szefa wydziału zagranicznego oddziału wileńskiego Banku Spółek Zarobkowych, dobiegł wczoraj końca.

W ciągu czterech dni Sąd badał szczegółowo działalność Romanowskiego, szefa wydziału od roku 1924 do 1929, dokładnie poznał sposoby jego urzędowania i wymierzył karę za udowodnioną winę w wysokości 4-letniego więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Podczas przewodu sądowego w pierwszej instancji, który udowodnił Romanowskiego tak dużo mówiło się o rażących niedokładnościach w księgach Banku Spółek Zarobkowych, że chwilami miało się wrażenie, iż na ławie oskarżonych znajduje się bank, a nie człowiek, który ten bank naraził na wielotysięczne straty.

Sąd apelacyjny natomiast stanął na innem stanowisku. „Bałagan" w księgowości banku był, lecz to nie mogło stworzyć tak wielkich strat bez współudziału Romanowskiego, który korzystając z niefachowości zarządu robił z banku wszystko, co chciał, a mianowicie tworzył lewe konta, dysponował pożyczkami i robił manipulacje z czekami. W ten sposób naraził bank na straty w wysokości 3,500 funtów ang. i 15.300 dolarów amerykańskich. WŁOD.

Kwaśniak sprzeniewierzył 30000 zł.

Twierdzi, że pieniądze wydał na cele społeczne.

W związku z aresztowaniem dyrektora banku rolnego — spółdzielczego „Rola" w Nowej Wilejce Kwaśniaka, dowiadujemy się, iż w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że niedobór kasowy sięga blisko 30,000 zł.

Władze sądowo — śledcze, jako środek zapobiegawczy w stosunku do Kwaśniaka uznały areszt bezwzględny. Nie jest jednak wykluczone, że decyzja ta może ulec zmianie.

Dalsze śledztwo spoczywa w rękach sędziego śledczego na powiat Wilno Troki.

Dziesięciolecie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P.

Gdy przed dziesięciu laty zaczęły napływać pierwsze wieści o tworzeniu się Ligi Obrony Powietrznej Państwa, mającej na celu rozbudowę rodzimego lotnictwa, Wilno jedno z pierwszych stanęło do apelu.

Pracami organizacyjnemi zajął się wytrawny działacz społeczny ś. p. Kazimierz Zawisza, faktyczny twórca LOPP. na Wileńszczyźnie. W wyniku jego niestrudzonych zabiegów już w pierwszych dniach stycznia 1924 r. powstaje Komitet Woj. Wileński L. O. P. P., na czele którego staje ś. p. Zawisza jako pierwszy prezes zarządu. Od tego momentu rozpoczyna się niestrudzona praca organizacyjna, zdążająca do rozszerzenia organizacji LOPP., zebrania jaknajwiększych funduszów na cele lotnictwa oraz spopularyzowanie idei konieczności posiadania potężnego rodzimego lotnictwa. Rezultaty tych prac nie kazały długo na siebie czekać. Ilość członków L. O. P. P. z dniem każdym rośnie, powstają oddziały prowincjonalne i wydzielone z Komitetem Kolejowym LOPP. i Komitetem Leśnym LOPP. na czele. Rosną również fundusze LOPP., chętnie znoszone przez ofiarne zawsze społeczeństwo wileńskie.

W 1926 r. po śmierci ś. p. Zawiszy prezesurę obejmuje ś. p. Stanisław Białas. Za jego rządów obserwuje się dalszy rozwój organizacyjny LOPP. oraz zachodzi fakt o doniosłem znaczeniu połączenie się Ligi z TOP. dzięki czemu zakres prac znacznie się rozszerza obejmując dział przeszkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwgazowej.

W roku 1930 odchodzi Komitet Kolejowy LOPP. uzyskując prawa Komitetu Wojewódzkiego. Odejście to, jak również pogłębiający się kryzys powodują znaczne zmniejszenie się funduszów Komitetu, niemniej raz zakreślony program wykonywany jest w całej rozciągłości.

Ostatnio po wyborze na stanowisko prezesa p. wicewojewody Marjana Jankowskiego, zauważyć się daje, szczególnie w Komitetach Pow. dalszy znaczny rozwój organizacyjny i zwiększenie się ogólnych wpływów finansowych, co pozwala snuć horoskopy na jaknajlepszą przyszłość.

Dziś, gdy z perspektywy dziesięciu lat patrzymy na dokonane już przez Komitet Woj. prace stwierdzić musimy, że są one znaczne. Już sama suma wpływów, przekraczająca za ten okres miljon złotych, jest na nasze warunki imponującą. Z sumy tej przeszło 400.000 zł. wpłacono Zarządowi Gł. LOPP. na cele ogólno państwowe Ligi — reszta przypada na prace przeprowadzone na terenie województwa wileńskiego. Na pierwsze miejsce wysuwają się tu prace w dziale lotniczym, które pochłonęły około 200.000 zł. Za pieniądze te całkowicie odbudowano hangar lotniczy, oraz wybudowano zbiornik benzynowy i magazyn smarów na lotnisku w Porubanku, zakupiono i urządzono lotnisko w Molodecznie, założono i wyposażono w odpowiednie instrumenty Wileńską Stację Aerologiczną, służącą do pomiarów wyższych warstw atmosferycznych, udzielano subwencji na studja lotnicze, subwencjonowano prace aeroklubu. Na prace związane z organizacją obrony przeciwgazowej wydano przeszło 100.000 zł. Prace te z natury swej są mniej efektowne i mniej widoczne niż prace w dziale lotniczym, podkreślić jednak musimy znaczne ich zaawansowanie. Na całym szeregu kursów przygotowano liczne zastępy wykwalifikowanych instruktorów, tworząc gęstą sieć instruktorską, pokrywającą teren całego województwa, oraz w miarę możności zaopatrzono instruktorów w sprzęt szkolny, to też dziś gdy LOPP. przystępuje do masowego szkolenia ludności cywilnej dysponuje już dostateczną ilością fachowych wykładowców.

Znaczne też sumy pochłonęła propaganda, którą stosowano w najprzeróżniejszych formach, zwracając baczną uwagę na propagandę wśród młodzieży szkolnej, zainteresowanie której pracami Ligi ma dla dalszego rozwoju LOPP. pierwszorzędne znaczenie.

Jak widzimy więc bilans dziesięcioletniej pracy LOPP. jest więcej niż dodatni, widzimy, że grosz publiczny nie został zmarnowany i całkowicie spełnił swe zadanie, to też na otwierające się nowe dziesięciolecie życzyć musimy Lidze dalszego rozwoju, który umożliwi osiągnięcie szczytnych celów. Wszyscy pod sztandar LOPP. — oto najlepsze uczczenie jubileuszu Ligi.

Z życia żydowskiego.

PETYCJA KOŁA ŻYDOWSKIEGO DO LIGI NARODÓW NIE BĘDZIE ROZPATRYWANA.

Niedawno pisaliśmy o petycji, jaką wystosowała Gmina Żydowska w Wilnie do Ligi Narodów w sprawie zajść antyżydowskich w Niemczech. Analogiczną skargę wysłało do Rady Ligi Narodów Koło Żydowskie w Sejmie polskim, oraz Żydowska reprezentacja parlamentarna w Czechosłowacji. Skarga posłów żydowskich, opierając się na Traktacie Wersalskim, na umowach międzynarodowych i na zobowiązaniach, jakie Niemcy przyjęły na siebie m. in. w Konwencji Genewskiej, zawartej między Polską a Niemcami w sprawie Górnego Śląska wnosi sprzeciw przeciw pozbawieniu praw obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego. Koło zwróciło się też do Rady L. N. o przedsięwzięcie kroków i wydanie celowych i skutecznych poleceń celem usunięcia bezprawia, przywrócenia pełnych praw obywatelskich i naprawienia wyrządzonych szkód.

Równocześnie zwróciło się Koło Żydowskie w Sejmie R. P. do wszystkich Gmin Żydowskich w Polsce, jakoteż do wszystkich organizacyj społecznych i stowarzyszeń żydowskich, aby wysłały do Ligi Narodów w Genewie telegramy popierające skargę koła i protestujące przeciw prześladowaniom żydowskim w Niemczech.

Jak donosi Ż. A. T. panuje w Sekretarjacie Ligi tendencja do nieuznania wymienionych petycyj i nie interwenjowania na rzecz mniejszości żyd. w niem. Gór. Śląsku w oparciu o wymienioną Konwencję Genewską z 10. 1922 r. W takim wypadku petycja ta nie stałaby na porządku dziennym najbliższej Sesji Rady L. N., która rozpocznie się 21 bm.

ODPOWIEDŹ DELEGACJI POLSKIEJ PRZY LIDZE NARODÓW NA LIST ZJEDNOCZENIA ZW. ŻYD. INWALIDÓW WOJ. R. P.

Przed niedawnym czasem zwrócił się Związek Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych R. P. do Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów w sprawie podjęcia na terenie Ligi interwencji na rzecz prześladowanych Żydów w Niemczech. W odpowiedzi Zarząd Główny Związku otrzymał od Delegacji nast. pismo: „Potwierdzając odbiór Pisma Panów, Delegacja zawiadamia, że Rząd Polski nie ma niestety możności oficjalnego interwenjowania w sprawie prześladowania Żydów w Niemczech, ponieważ Niemcy nie posiadają zobowiązań międzynarodowych, ochraniających mniejszości. Tem niemniej jednak Delegacja postarała się, żeby tekst uchwalonej przez organizację Panów rezolucji doszedł do wiadomości odpowiednich czynników międzynarodowych".

U inwalidów. Na sobotę zostało zwołane VIII. Doroczne Walne Zgromadzenie Związku Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych w Wilnie. Zebranie otworzył Prezes Związku p. dr. Żydłowski, witając przedstawicieli władz, Naczelnika Wydziału p. Joszczę, i Prezesa Żyd. Gminy Wyzn. p. Kruka, oraz przybyłych zamiejscowych gości, wice-prezesa Zarządu Głównego w Krakowie p. Szwarca i Prezesa Związku Pińskiego, Radnego m. Pińska p. Ritermana.

W imieniu Zarządu Głównego zabiera głos p. Szwarc, podkreślając znaczenie związku wileńskiego, który na rubieżach północnych Rzplitej ma specjalną misję do spełnienia. Związek Inwalidów, jako czynnik wybitnie państwowotwórczy, powinien stać się pomostem pomiędzy społeczeństwem żydowskiem a społeczeństwem chrześcijańskiem. Związek powinien hodować sobie i w społeczeństwie żydowskiem tę świadomość, że można być dobrym obywatelem państwa, za które należy w potrzebie oddać zdrowie i życie, a równocześnie być i dobrym żydem.

Sekretarz Związku p. Moszkowski odczytuje następnie dwie rezolucje hołdownicze, gratulacyjną dla P. Prezydenta Rzplitej i wierności żołnierskiej dla Marszałka J. Piłsudskiego. Uchwalona zostaje też ostra rezolucja protestacyjna przeciw barbarzyńskim prześladowaniom Żydów w Niemczech.

Po odczytaniu sprawozdań i dyskusji w której m. i. podnoszono, że władze niższe w przeciwstawieniu do wyższych nie zawsze rozumieją swoją misję i rolę na terenie kresowym jak tego dowodzi np. sprawa odebrania Związkowi koncesji, i uchwaleniu votum ufności ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd w dotychczasowym składzie.

U krawców. Onegdaj odbyło się w Związku Krawców Doroczne Walne Zebranie, na którem dokonano nowego wyboru władz. — Należy zaznaczyć, że jest to już drugie z rzędu zebranie w tej kadencji, poprzednie bowiem wybory zostały ze względów formalnych unieważnione.

Po ponownych wyborach do Zarządu weszli: Starszy Hirsz Lewinson. Zastępcy: Berl Brin i M. Rachman. Członkowie Zarządu: B. Wajner, J. Poznański, R. Cipuk, J. Lewin, W. [illegible] [illegible] i [illegible].

w. mer.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD ORGANIZACYJ DROBNYCH KUPCÓW

Dla omówienia całego szeregu palących zagadnień, dotyczących bezpośrednio drobnego kupiectwa, egzekutywa Centralnego Związku Drobnych Kupców postanowiła zwołać do Warszawy ogólnopolski zjazd krajowy wszystkich organizacyj na dzień 4 i 5 czerwca. Zjazd zajmie się także przygotowaniem uroczystości jubileuszowych w związku z 15-leciem istnienia organizacyj. Ze zgłoszeń, jakie wciąż napływają do centrali wynika, że zjazd wywołał wielkie zainteresowanie na prowincji. Przeszło 300 oddziałów prowincjonalnych zgłosiło już swój udział. Udział swój zgłosili też przedstawiciele organizacyj drobnych kupców z zagranicy.

Reskryptem z 5 maja udzieliło Ministerstwo Komunikacji uczestnikom zjazdu 50 proc. zniżki kolejowej.

ZJAZD ŻYD. ORGANIZACYJ KUPIECKICH CZTERECH WOJEWÓDZTW PÓŁNOCNO WSCHODNICH W WILNIE.

Dn. 11 i 12 czerwca br. obradować będzie w Wilnie Zjazd Kupców 4 województw północno-wschodnich. Zjazd ten poruszy szereg bolączek kupiectwa kresowego, którego interesy są całkowicie odrębne od interesów reszty województw. To też zjazd wzbudził w sferach kupieckich żywe zainteresowanie. Na zjeździe obiecał swój udział p. prezes Rady Central. Zw. Kupców w Warszawie sen. Rafał Szereszowski, prezes Zarządu poseł Wacław Wiślicki, wiceprezes Zarządu p. A. Gepner, dyrektor Centrali inż. M. Zajdeman i in.

w. mer.

GMINA ŻYDOWSKA KIERUJE SWOJE ZALEGŁOŚCI DO IZBY SKARBOWEJ.

Ponieważ wielu płatników — Żydów nie uiszcza podatków na rzecz gminy żydowskiej, zarząd gminy skierował szereg nakazów płatniczych do wydziału egzekucyjnego Izby Skarbowej celem ściągnięcia należności w drodze egzekucyjnej.

REKORDOWA ILOŚĆ ŚLUBÓW ŻYDOWSKICH W WILNIE.

Onegdaj skończył się u Żydów okres, w którym religja zakazuje zawierania ślubów. W związku z tem wczoraj kilkudziesięciu Żydów połączyło się w związki małżeńskie. Ponieważ nikt nie spodziewał się tak znacznej ilości ślubów w jednym dniu, zabrakło sal i część ślubów wbrew przyjętym zwyczajom odbyła się w synagogach.

KRONIKA

Środa 17 Maj

Dziś: Paschalisa W.
Jutro: Feliksa Kapuc.

Wschód słońca g. 3 m. 41
Zachód „ g. 7 m. 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. w Wilnie z dnia 16-V — 1933 roku

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 11
Temp. najwyższa + 13.
Temp. najniższa + 7
Opad 1.
Wiatr połudn. — zach.
Tend. bar. — wzrost.
Uwagi: chmurno.

— **Pogoda 17 maja 1933 r. według P. I. M.** W całym kraju zachmurzenie zmienne, z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach północnych. W dalszym ciągu jeszcze chłodno. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie i północno — zachodnie.

MIEJSKA

— **10 stypendjów dla młodzieży.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu postanowiono przyznać 10 stypendjów dla uczącej się młodzieży. 6 stypendjów po 40 złotych miesięcznie przyznano uczniom szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących i 4 stypendja studentom Uniwersytetu Wileńskiego po zł. 50 każde. Stypendja te będą wypłacane co miesiąc.

— **Roboty kanalizacyjne.** W celu zatrudnienia bezrobotnych i skanalizowania dzielnicy Zarzecze magistrat, poczynając od najbliższego poniedziałku, podejmuje roboty kanalizacyjne na ul. Połockiej. Po skanalizowaniu tej ulicy roboty będą prowadzone na ul. Zarzecznej na odcinku od mostu do Krzyża.

Przy robotach tych zostanie zatrudnionych 100 bezrobotnych.

LITERACKA

— **Sąd Opinji Publicznej nad „Środami Literackiemi"** odbędzie się dzisiaj o godz. 20,30 w siedzibie Związku Literatów (Ostrobramska 9) w ramach 190 środy literackiej. Spodziewana jest ożywiona dyskusja. Wstęp dla wprowadzonych gości 1 zł. Akademicy 75 gr.

SPRAWY SZKOLNE

— **Zakończenie roku szkolnego 14 czerwca.** W bieżącym roku szkolnym w związku z przypadającem dnia 15 czerwca świętem Bożego Ciała — Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesunął termin zakończenia roku szkolnego na dzień 14 czerwca 1933 roku.

— **Zapisy.** Szkoła Ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem w Wilnie ul. Filipa 3 przyjmuje zapisy dzieci do I oddziału od 15 — 25 maja w godz. od 8 do 10.30 rano.

GOSPODARCZA

— **Na zjazd gospodarczy, zwoływany przez BBWR. w Warszawie** w dniach 18 - 20 bm. został indywidualnie zaproszeni i wyjeżdżają z Wilna prezes Izby Przem. — Handlowej w Wilnie p. Ruciński oraz radcowie Izby pp. Bohdanowicz, Łastowski, Kawenoki, Trocki i Fried, tudzież dyrektor Wileńskiej Izby Przem. — Handlowej p. inż. Barański, który będzie wiceprzewodniczącym sekcji handlowej w komisji przemysłowo - handlowej.

— **Podatek przemysłowy od obrotu.** W dniu 15 bm. upłynął termin płatności podatku przemysłoweo od obrotu za r. 1932. Płatnicy, którzy nie otrzymali nakazu płatniczego na ten podatek, powinni we własnym interesie dowiedzieć się w Urzędzie Skarbowym o wysokości wymierzonej im sumy i uiścić ją w terminie ulgowym do dnia 29 bm., ponieważ termin płatności nie jest uzależniony od terminu doręczenia nakazu, a podatek będzie ściągany przymusowo także w wypadku niedoręczenia płatnikowi nakazu płatniczego.

— **Podatek gruntowy.** W dniu 31 kwietnia rb. upłynął termin płatności I raty podatku gruntowego. Termin ulgowy pozwalający na opłacenie tego podatku bez kar za zwłokę, upłynął w dniu 15-go maja. Urzędy Skarbowe rozpoczęły już przygotowania do przymusowego ściągania zaległości tego podatku i w dniach najbliższych roześlą upomnienia, za które płatnik będzie musiał dopłacać po 1 zł. 50 gr — a następnie rozpocznie się egzekucja. (h)

WOJSKOWA.

— **Kto dziś staje przed komisją poborową?** Dziś 17 maja obowiązek stawiennictwa przed komisją poborową (Bazyljańska 2) spoczywa na mężczyznach urodzonych w roku 1912 z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę K, zamieszkałych na terenie 3 i 4 Komisarjatów P. P.

Jutro stawić się muszą poborowi z nazwiskami na literę L i Ł.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Komunikat Związku Pań Domu. Dnia 18 maja w sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiellońska 14) o godz. 17 p. prof. Muszyński wygłosi odczyt pod tytułem „Herbatki ziółowe".

— **Baczność Oficerowie Rezerwy!** Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. zawiadamia swych członków, iż odczyt p. t. „Niemcy Hitlerowskie", który po powrocie z Berlina poseł Mackiewicz Stanisław wygłosi w lokalu Z. O. R. — ul. Wileńska 33 odbędzie się we czwartek dnia 18 maja rb. o godz. 20 (a nie 19 maja o godz. 19 jak było uprzednio ogłoszone).

— **Komitet Wykonawczy Ratowania Bazyliki Wileńskiej komunikuje,** że walne zebranie sprawozdawczo-inofrmacyjne Komiteta Ratowania Bazyliki odbędzie się dnia 18 maja rb. o godzinie 18-tej w Wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Osoby, które były na pierwszem zebraniu organizacyjnem w lipcu 1931 roku proszone są o łaskawe przybycie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Polski Czerwony Krzyż** rozpoczął szkolenie drużyny ratowniczej w Gimnazjum T-wa Pedagogów. Na wykłady uczęszczają uczenice klasy VI i VII w czasie, w którym młodzież męska odbywa ćwiczenia P. W.

— **Podziękowanie.** — Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku Kaniowczyków i Żelgowczyków składa serdeczne podziękowanie p. prezesowi Federacji PZOO. dr. Górze za czynny udział w organizowaniu obchodu 15 rocznicy bitwy pod Kaniowem, a w szczególności za pomoc w uzyskaniu sali miejskiej, dekoracji sali kwiatami i za delegowanie pocztów sztandarowych sfederowanych związków obrońców ojczyzny, p. płk. St. Bestkowi, dowódcy 6 pp. Leg. za udzielenie orkiestry na uroczyste nabożeństwo i akademję, p. dyr. Miłkowskiej za uświetnienie akademji śpiewem, p. art. dram. J. Braunównie za prześliczne recytacje na akademji, magistratowi m. Wilna za bezinteresowne udzielenie sali miejskiej i dekorację kościoła garnizonowego i sali miejskiej kwiatami, p. prezesowi Dyr. Poczt i Telegrafów inż. Żuchowiczowi za wydelegowanie członków chóru pocztowego na akademję, p. Wł. Szczepańskiemu, dyrygentowi chóru pocztowego za produkcje chóru i akompanjament, p. kpt. W. Reszke, kapelmistrzowi orkiestry 6 pp. Leg. za produkcje muzyczne w kościele i na akademji, chórowi pocztowemu za bezinteresowne poświęcenie wieczoru, pocztom sztandarowym sfederowanych związków obrońców ojczyzny za koleżeńską przysługę i wszystkim tym, którzy przyczynili się do świetnego rezultatu obchodu 15 rocznicy bitwy pod Kaniowem.

RÓŻNE.

— **Z A. Z. S-u.** Z dniem 22 maja br. lokal zimowy AZS. (Gmach Główny, ul. Św. Jańska 10) zostaje zamknięty. Dyżury członków Zarządu odbywają się codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 18 do 20 na przystani wioślarskiej A. Z. S. ul. Kościuszki 12.

Hotelarze będą udzielać tanich mieszkań turystom. Na ostatniem walnem zebraniu hotelarzy była m. in. omawiana sprawa dostarczania lokali turystom na warunkach ulgowych. Obecny na tem zebraniu przedstawiciel magistratu wyjaśnił, że w roku bieżącym w związku z całym szeregiem rocznic i uroczystości spodziewany jest do Wilna duży napływ wycieczek turystycznych. Wyłania się więc sprawa dostarczenia im mieszkań po zniżonej taryfie.

Na zebraniu zapadła uchwała udzielenia turystom dalekoidących zniżek.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr na Pohulance.** — **Ostatnie przedstawienia „Pokoju na trzeciem piętrze".** — Sensacyjna sztuka „Pokój na trzeciem piętrze Nr. 17" schodzi wkrótce z afisza z powodu zbliżających się premjer. To też kto nie widział tej nowości, której wystawienie na naszej scenie stoi na nieprzeciętnym poziomie artystycznym — powinien w dniach najbliższych pośpieszyć do Teatru na Pohulance.

— **Stały Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie** — daje ostatnie przedstawienie uroczej sztuki „Żegnaj młodości" w której na czele świetnie zgranego zespołu święcą triumfy występowicze — królowa ekranu J. Smosarska i znakomity artysta St. Daczyński — dziś 17 maja w Białymstoku.

— **Ibsen na Pohulance.** — Potężne arcydzieło Ibsena „Wróg ludu" ukaże się w Teatrze na Pohulance w sobotę 20 maja w doskonałej reprezentacji artystycznej (z Szymańskim w roli tytułowej), w reżyserji dyr. Szpakiewicza, i dekoracjach W. Makojnika.

— **Teatr muzyczny „Lutnia". „Cnotliwa Zuzanna".** Wyjątkowem powodzeniem cieszy się wspaniale wystawiona operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna", która grana będzie dziś po raz 6 w pierwszorzędnej obsadzie scenicznej z Grabowską, Dembińskim, Szczawińskim, Tatrzańskim i Wyrwiczem — Wichrowskim na czele. Operetka ta zakończy tak pomyślny pod względem artystycznym sezon zimowy. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

IV Doroczne Walne Zebranie Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej w Wilnie.

Wystarczyło rzucić okiem tylko na to liczne zebranie, ażeby przyznać, że myśl państwowa zapuściła wśród Żydów wileńskich głębokie i trwałe korzenie. Żydowski Klub Myśli Państwowej zdołał w ciągu 4 lat od swego powstania skupić dokoła siebie poważną część społeczeństwa żydowskiego z wszystkich sfer i warstw społecznych. A czynił to bez hałasu, bez krzyku i reklamy, pracując skromnie, nieustannie a skutecznie.

Zebranie otworzył, obrany jednomyślnie przewodniczącym dnia, dr A. Hirschberg, sprawozdania za ubiegły czasokres złożyli sekretarz klubu p. D. Żuk i skarbnik p. dyr. Fruchter, poczem w kwestji credo ideowego zabiera głos dr. Hirschberg. W dłuższym referacie progamowym poruszył mówca szereg zasadniczych kwestyj jak np. sprawę rewizji poglądów zachodzącej aktualnie w łonie żydowstwa polskiego, a której wyrazem jest ideologja klubu, sprawę ustosunkowania się Klubu do kwestji palestyńskiej, wychowania państwowego dzieci i w. i., wysuwając m. i. tezę asymilacji państwowej przy równoczesnem zachowaniu odrębności kulturalnej i narodowej. Mówca poruszył także sprawę ustosunkowania się do Żydów postępowej części społeczeństwa polskiego, wspominając też m. i. życzliwą postawę „Kurjera Wileńskiego". Po referacie i dyskusji uchwalono wysłać dwie depesze do Prez. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Uchwalono też rezolucję protestacyjną przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech przy jednoczesnem zwróceniu uwagi na zakusy hitlerowskie w kierunku Pomorza. Negatywnemu hasłu bojkotu towarów niemieckich przeciwstawiono pozytywne hasło dopierania wyrobów krajowych.

Do Zarządu weszli: Akselrods, Alperowicz, dyr. Fruchter, dyr. Hirschberg, Kasztańsk, Klumel, Kurjan, dr. Lichtman, Pajewski, Tasseltraub, Żuk.

Dla zasług położonych około powstania i rozbudowy Klubu Zgromadzenia nadało p. dr. Hirschbergowi tytuł członka honorowego.

P. Z. U. W. w r. 1932

W dniu 26 i 27 kwietnia rb. odbyła się w Warszawie zwyczajna sesja Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Głównym przedmiotem obrad było zamknięcie rachunkowe Zakładu na rok 1932, które Rada zatwierdziła.

Bilans za rok sparwozdawczy okazał się zrównoważony, przyczem — wobec dużego zalegania w płaceniu składki ogniowej przez ubezpieczonych — odpisano na należności rejestrowe 12 miljonów złotych. Z należności ustalonej na rok 1932, obejmującej składki zaległe do 1. I. 1932 r. i przypisane za rok 1932 wpłynęło w tym roku 42,8 proc.

Szkody ogniowe w r. 1932 w dziale przymusowych ubezpieczeń wynosiły 55.6 proc. składki, co oznacza znaczne zmniejszenie się palności w stosunku do lat ubiegłych.

Rada powzięła rezolucję, aby naczelny dyrektor Zakładu zwrócił się władz skarbowych w sprawie zreferowania obecnego systemu inkasa składek w drodze egzekucji przez organy skarbowe, gdyż system ten obciąża nadmierną pracą PZUW. i nakłada zbyt wysokie koszty na płatników, nie dając dostatecznych wyników.

Nowe monety 10-złotowe.

Minister Skarbu prof. Zawadzki zatwierdził projekt emisji dwu nowych monet 10 złotowych z okazji 250-lecia odsieczy Wiednia i 70-lecia powstania styczniowego. Część nowych monet ma nosić wizerunek Jana Sobieskiego z datami 1683 — 1933, a część wizerunek Traugutta z datami 1863 — 1933. Nowe monety ukażą się w końcu lata.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZAWODOWA SZANTAŻYSTKA.

Ostatnio do policji wpłynęło kilka skarg przeciw niejakiej Rozalji Iłukównie, która oskarżona jest o zawodowe uprawianie szantażu.

W swoim czasie pisaliśmy, że Iłukówna szantażowała pewnego urzędnika bankowego, od którego żądła alimentów rzekomo dla jego dziecka.

Iłukówna stale urządzała awantury, groziła, że obleje witryolem i t. d. W rezultacie sprawa oparła się o sąd, który uznał, że pretensje Iłukówny są całkiem bezpodstawne.

Ostatnio kolejną ofiarą szantażystki padł pewien urzędnik, do którego Iłukówna miała pretensje, że należy się od niego kilkaset zł. Iłukówna przychodziła do biura wspomnianego urzędnika, robiła awantury grożąc wybiciem szyb i t. p.

Wspomniany urzędnik, nie chcąc dopuścić do skandalu, kilkakrotnie dawał jej na odczepnego mniejsze sumy pieniędzy. Nic jednak nie pomagało. Po kilku dniach I. zgłaszała się znowu, wyprawiając nowe awantury.

Okazuje się, że już wiele osób padło ofiarą tej szantażystki. (c).

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 22 II. 1933 r.

586. I. Firma: Przychodnia Lekarzy Specjalistów — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Prowadzenie przychodni lekarskiej. Siedziba w Wilnie przy ul. Trockiej 9 m. 11. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 stycznia 1933 r. Kapitał zakładowy wynosi 2000 złotych podzielony na 20 udziałów po 100 złotych każdy całkowicie wpłacony. — Zarząd spółki stanowią dr. dr. Gerszko Wolfson zam. w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 7, Pesla Załkinson przy ul. Zawalnej 24, Michał Lewin przy ul. Zawalnej 28, Efroim Lerenman przy ul. Stefańskiej 23 i Noech Wołkowyski — Fajngold przy ul. Kijowskiej 2-a jako członkowie zarządu, oraz dr. dr. Mikołaj Bloch zam. w Wilnie przy ul. Teatralnej 3, Adolf Blumowicz przy ul. Wielkiej 21, Lejzer Bużański przy ul. W. Pohulanka 21, Juljusz Genzel przy ul. Stefańskiej 1 i Aleksy Perewozski przy ul. Jagiellońskiej 16 jako zastępcy członków zarządu. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, żyra, umowy, pełnomocnictwa, prokury, akty notarjalne i hipoteczne podpisuje pod stemplem firmy trzech członków zarządu. Korespondencję nie zawierającą zobowiązań zwykłą, poleconą i wartościową, pokwitowania z odbioru pieniędzy i przesyłek podpisuje pod stemplem firmy każdy członek zarządu samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego dnia 2 grudnia 1932 r. pod Nr. 183 przed Wincentym Łodziewskim, Notarjuszem w Wilnie na czas nieograniczony. 548—VI

W dniu 7 III. 1933 r.

591. I Firma: „Sz Abramowicz. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Prowadzenie na rachunek własny i cudzy handlu w kraju i zagranicą lnem i siemieniem lnianem. Siedziba w Wilnie przy ul. Kolejowej 15. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 lutego 1933 r. Kapitał zakładowy wynosi 5000 zł. podzielony na 50 udziałów po 100 zł. każdy całkowicie wypłacony w gotowiźnie. Zarządcami spółki są: Szepsel Abramowicz zam. w m. Hołszanach, pow. Oszmiańskiego i Oszer Kuszlin zam. w Wilnie przy ul. Rydza Śmigłego 22. Prokury podpisują pod stemplem firmowym dwaj zarządcy łącznie. Pełnomocnictwa, weksle, czeki i inne zobowiązania pieniężne obaj zarządcy łącznie, wszelkie tranzakcje, akty, umowy i t. p. podpisują pod stemplem firmowym każdy z zarządców z osobna. Spółkę we wszystkich urzędach i instytucjach zastępuje również każdy z zarządców z osobna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego dnia 1 lutego 1933 r. za Nr. 444 przed Janem Buyka. Notarjuszem w Wilnie na czas niekreślony. 553/VI

592. I. Firma: „Towarzystwo Handlowe Orient tea Co (Orient tea Commercial Co). Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Celem spółki jest założenie i prowadzenie na rachunek własny i komisowo przedsiębiorstwa pakowni i sprzedaży herbaty, kawy i innych pokrewnych artykułów kolonjalnych. Siedziba centrali w Warszawie przy ul. Senatorskiej 29 (Galerja Luxemburga). Siedziba oddziału w Wilnie przy ul. Słowackiego 19. Oddziały w Łodzi, Katowicach, Lwowie i Wilnie. Kapitał zakładowy 5000 zł. podzieliny na 100 udziałów całkowicie wpłacony. Zarządcami spółki są: Basia Nieberg — ul. Warecka 9, Jadwiga Horodyska — Kilińskiego 3, Alina Szenuar — Lipowa 4 wszyscy z Warszawy, Izrael Ginsburg z Łodzi ul. Cegielniana 2. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, żyra na wekslach, prokury, pełnomocnictwa, umowy, akty notarjalne i hipoteczne i wszelkie zobowiązania podpisują Basia Nieberg łącznie z Jadwigą Horodyską lub z Aliną Barbarą Szenuar lub Izrael Ginsburg łącznie z Jadwigą Horodyską lub z Aliną Barbarą Szenuar. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji i korespondencję niezawierająca zobowiązań podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmowym. Kierownikiem Oddziału w Wilnie jest Boruch Rajches zam. w Wilnie przy ul. Słowackiego 19, który działa w zakresie udzielonego upoważnienia z dnia 10.II. 1932 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Notarjuszem Baranieckim w Warszawie dnia 14 lutego 1931 r. za Nr. 242 na czas do 1 stycznia 1935 r. z automatycznem przedłużeniem na dalsze trzyletnie okresy, o ile na miesiąc przed upływem terminu jeden ze spólników nie zawiadomi pozostałych notarjalnie o chęci wystąpienia ze spółki. 554/VI

459. III. Firma: „Towarzystwo Ubezpieczeń Vita Spółka akcyjna". Firma obecnie brzmi: „Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Vita i Krakowskie. Spółka akcyjna". Kapitał zakładowy obecnie wynosi 2.500.000 zł. podzielony na 25.000 akcyj na okaziciela. Zarząd obecnie stanowią: Ananjasz Einchorn — ul. Kopernika 16, dr. Mieczysław Lilienthal — ul. Grójecka 43, Zbigniew Rozmanit — ul. Smolna 10 wszyscy z Warszawy, Jan Adam Jeziorański ze wsi Łomianki Młociny. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelkie pełnomocnictwa, akty, czeki, listy o wydanie funduszów z instytucyj kredytowych oraz dokumenty, z których wynika jakiekolwiek dla spółki zobowiązanie winny być opatrzone podpisami dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta. Wyjątek stanowią polisy, dodatki do polis, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek pocztowych i innych, które to dokumenty mogą być podpisywane również przez dwóch prokurentów. Dyrektorem Oddziału w Wilnie na miejsce Władysława Wysockiego, który ustąpił, mianowany został Klemens Marcinowski z Wilna — ul. Mickiewicza 17, który działa w zakresie udzielonej plenipotencji, zeznanej przed Notarjuszem Karolem Grymińskim w Warszawie w dniu 14 październik 1932 r. za Nr. 2154. Władysławowi Kozłowskiemu Al. 3-go Maja 2 i Zdzisławowi Reklewskiemu — ulica Piękna 17 obydwom z Warszawy, udzielono łącznej prokury. Uchwalony na Walnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszów w dniu 24 marca 1932 r. zaprotokułowanym przez Notarjusza Grymińskiego w Warszawie rep. Nr 689 nowy statut spółki zatwierdzony został Postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 12 maja 1932 r. 556/VI

491. IV. Firma: „Spółka Akcyjna Trak. Eksploatacja i Handel Drzewny". Siedziba spółki została przeniesiona na ul. 3-go Maja 7—11 w Wilnie. 558/VI

W dniu 1.I. 1933 r.

581. I. Firma: „Flaxtow. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Handel względnie skup zawodowy lnu, siemienia lnianego i innych produktów rolnych. Siedziba w Wilnie, ul. W. Pohulanka 15, m. 3. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 stycznia 1933 r. Kapitał zakładowy 10.000 zł. podzielony na 100 udziałów po 100 zł każdy całkowicie wpłacony. Zarząd należy do zam. w Wilnie Dawida Słuckiego przy ul. Makowej 16 i Mejera Lublińskiego-Stuczyńskiego przy ul. J. Jasińskiego 6. Reprezentowanie spółki w instytucjach administracyjnych należy do każdego z członków zarządu z osobna. Angażowanie pracowników, nabywanie nieruchomości, zawieranie aktów hipotecznych, wydawanie skryptów dłużnych, wystawianie i żyrowanie weksli w imieniu spółki należy do obu zarządców łącznie. Wszelkie inne dokumenty, pełnomocnictwa, kontrakty, umowy, zobowiązania, czeki, żyra na czekach i t. p. podpisuje Mejer Lubliński-Stuczyński sam lub łącznie z Dawidem Słuckim, wszelką korespondencję bieżącą niezawierającą zobowiązań pokwitowania z odbioru korespondencji zwykłej, poleconej, pieniężnej i wartościowej może podpisywać każdy z zarządców z osobna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawiązana na mocy aktu, zeznanego przed Notarjuszem Janem Buyką w Wilnie dnia 9 grudnia 1932 r. za Nr. 3804 na czas do 1 sierpnia 1933 roku. 560/VI

W dniu 28 II 1932 r.

416. V. Firma „W. Charytonowicz. Apteczny Dom Hurtowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Plenipotentem nadzorcy sądowego jest Walerjan Orłowski, zam. w Wilnie przy ul. W. Stefańskiej 38—5, który działa w zakresie udzielonej plenipotencji oblatowanej przed Janem Buyko, Notarjuszem w Wilnie w dn. 3 lutego 1933 r. za Nr. 469. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału I Cywilnego z dnia 18 stycznia 1933 r. udzielono firmie odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy poczynając od dnia 18 stycznia 1933 r. i mianowano adw. Tadeusza Wirszyłłę, zam. w Wilnie przy ul. Kasztanowej 4—6 nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem firmy. 561/VI

W dniu 23.II. 1933 r.

572. II. Firma: „Meblopol. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie". Spółka została zlikwidowana i wykreśla się z rejestru. 559/VI

MIGNON G. EBERHART. 27

GDY MINIE ZAWIEJA...

Przekład autoryzowany z angielskiego,

Potrochu bawialnia opustoszała. Wszyscy poszli przebrać się do obiadu. Czy to nie dziwne, że trwali tak uporczywie przy drobnych zwyczajach codziennego życia? Niepojęta tragedja unieruchomiła nas w śnieżnej pułapce razem z trupem, wśród atmosfery grozy i trwogi, a przecież nikt nie zapomniał o goleniu, o ukrochmalonym gorsie i smokingu: o klejnotach, koronkach, jedwabiach, dekolcie — pomimo zimna — pudrze i różu. Wszyscy uważali, że muszą przejść przez torturę konwencjonalnych uśmiechów, zdawkowej rozmowy i udanego jedzenia. Takie jest życie. Ale muszę wspomnieć o niepokojącym incydencie, jaki zdarzył się w ciągu tej godziny, kiedy w bawialni byłam tylko ja, Łucja i chwilami Brunker.

Pomimo zmierzchu widziałam jeszcze wiry śnieżne, na szybach okien, jako że okiennice były otwarte. O'Leary, który przez ten cały dzień prawie ze mną nie rozmawiał, zjawił się nagle u mego boku.

— Czy pani zajęta? — zapytał i kiedy podniosłam oczy, dodał jakby pod adresem Łucji: — Czyby pani nie poszła ze mną na chwilę do pokoju Frawley'a? Chciałbym, żeby mi pani w czemś pomogła.

Rzuciłam druty na sofę i poszłam za nim z sercem bijącem na alarm. Weszliśmy do strasznego pokoju i O'Leary zamknął drzwi. Okiennice były otwarte i przez okno sączyło się do zimnego, cichego pokoju słabe światło. Zobaczyłam z ulgą, że ciało leży na łóżku, przykryte miłosiernie prześcieradłem. Na podłodze w miejscu, gdzie leżało, widniał nierówny obrys kredą.

— Chciałem mówić z panią sam na sam — rzekł szybko O'Leary. Sądzę, że zauważył wyraz mojej twarzy. — Dziś nie miałem okazji. Co więcej, nie dokonałam niczego konkretnego. Sprawa jest szalenie trudna i nie mogę pociągnąć nikogo za język. Wszyscy milczą jak ostrygi. Naturalnie rozumiem, dlaczego. Śmierć Hubera Kingery'ego wisi nad nimi jak zmora. Boją się ściągnąć na siebie podwójne podejrzenie o tamto morderstwo i o to. Mam wrażenie że między nimi jest dużo nienawiści.

— O, nie miłość ich łączy — potwierdziłam ponura. — To się rzuca w oczy. Ale są w porozumieniu pod hasłem: „Jeżeli ty nie powiesz, to i ja nie".

— Świetnie — rzekł O'Leary. — Pani zawsze przejrzy sytuację na wylot.

— Więc pan nic nie wykrył? — zapytałam tonem zawodu.

— Nic znaczącego. Chyba to, że w całym domu niema ani jednego rewolweru, oprócz mojego. — Wyjął z kieszeni błyszczącą broń. — Należało przypuszczać, że jadąc do rezydencji myśliwskiej towarzystwo zabierze z sobą mnóstwo broni, ale panna Matil powiedziała mi, że nikt nie zamierzał polować. Dziwne, prawda? Nasuwa się przypuszczenie, że wszyscy oni bali się strzelać. — Urwał i spojrzał na zrównoważony na dłoni rewolwer. — Ja jeden mam broń, a ja nie zabiłem Frawley'a.

— Więc co się stało z tamtym rewolwerem — spojrzałam na łóżko i zniżyłam głos do szeptu — od którego on zginął?

O'Leary wzruszył ramionami.

— Pan Bóg wie — może go wyrzucono przez okno w zaspę. I jeszcze jedno... — Urwał. — Jak z pani nerwami, panno Saro? Trzyma się pani?

— Trzymam się — odrzuciłam ostro, czując w sercu szkaradny niepokój. — O co idzie?

Popatrzył na mnie dłuższą chwilę, poczem wycedził powoli:

— Pamięta pani perukę? Kiedy tu byłem po lunchu, jeszcze ją widziałem. A teraz — niema.

Odwróciłam się mimowoli w stronę stolika toaletowego i zobaczyłam niespodziewanie swoje odbicie w lustrze. Byłam upiornie blada i jakaś obca samej sobie. Słyszałam bicie własnego serca. Wicher zaszamotał oknem z szumem podobnym do upiornego zawodzenia. Odetchnęłam głęboko. Tak. Peruka znikła ze stolika. Nie wiem dlaczego, ale fakt ten podziałał na mnie rozstrajająco.

— Przejrzałem już jego kieszenie — rzekł O'Leary. — Ale nie znalazłem nic szczególnego. Peruka też nie miała w sobie nic zagadkowego. Dlaczego on jej nie miał na głowie w chwili śmierci? I komuby mógł, czy chciał pokazać się z łysą głową? Z tego wynika, że musiał być w bardzo wielkiej zażyłości ze swoim przedśmiertnym gościem. A jednak — zmarszczył brwi — coś tu jest niepojętego. Peruka, czy brak peruki, zmienia ogromnie wygląd człowieka ciągnął dalej, patrząc na sztywne zarysy prześcieradła. — Pani go w pierwszej chwili... Przepraszam. Czy pani nie...

Końca zdania nie usłyszałam. Patrzyłam nad jego ramieniem na szybę, za którą coś się poruszało — coś białego na tle zmroku — jakby ręka, sięgająca ku ramie okna.

Nie wiem, co się ze mną stało — musiałam być trochę zdenerwowana — dość, że wyrwałam mu rewolwer, wycelowałam bez namysłu do widmowej ręki i nacisnęłam cyngiel.

Huknęło szkaradnie, rozległ się brzęk tłuczonej szyby i niedowierzający okrzyk O'Leary'ego i do pokoju wdarł się podmuch wiatru i tuman kurzu.

Detektyw odwrócił się szybko i nie zobaczywszy nic, odebrał mi delikatnie rewolwer, obejrzał go dziwnym wzrokiem, schował do kieszeni i rzekł takim tonem, że się we mnie zagotowało.

— Panno Saro, czy pani nie powinna jeszcze odpocząć przed obiadem?

Oniemiałam. Język odmówił mi posłuszeństwa i zdobyłam się tylko na wściekłe spojrzenie. Serce waliło mi w piersi już nietylko ze strachu.

— Czy pani zobaczyła co w oknie? zapytał szybko.

— Tak — wyjąkałam łapiąc oddech. — Jakaś ręka sięgała do ramy...

O'Leary skoczył do okna.

(D. c. n.)

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40 Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.